A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Środa, 1 kwietnia Nr 78 (2579)

Długookresowe współzawodnictwo zobowiązaniowe obejmuje cały kraj

Potężne manifestacje jedności mas pracujących w walce o pokój i siłę Ludowej Ojczyzny

ŁÓDŹ. Dziesiątki tysięcy włókniarzy Łodzi i województwa, za przykładem załogi ZPB im. Stalina przystępują do długookresowego współzawodnictwa zobowiązaniowego. Zgromadzenia, w czasie których załogi dokonują podsumowania zobowiązań indywidualnych i zespołowych, stają się **potężnymi manifestacjami zwartości mas pracujących w walce o trwały pokój, siłę Ludowej Ojczyzny i dobrobyt,** w walce prowadzonej pod przewodem wiernego ucznia Józefa Stalina — ukochanego Wodza i Nauczyciela narodu polskiego, Bolesława Bieruta.

Jedną z wielu takich gorących manifestacji było zgromadzenie załogi przodujących zakładów im. Dubois. Prządki i tkacze, a wraz z nimi członkowie dozoru technicznego tych zakładów, przeanalizowawszy wszystkie swe możliwości, wykrywszy nowe, ukryte rezerwy postanowili przez włączenie ich do produkcji systematycznie przekraczać swe dzienne, dekadowe i miesięczne plany i w II kwartale br. **dać gospodarce narodowej ponadplanową produkcję 5.360 kg przędzy i 47 tys. metrów tkanin.**

ZOBOWIĄZANIA DŁUGOOKRESOWE ZAŁOGI HUTY „BAILDON"

STALINOGRÓD. Załoga huty „Baildon", która pierwsza w przemyśle hutniczym wykonała zadania produkcyjne I kwartału bież. roku, podjęła zobowiązanie długookresowe, którego celem jest utrwalenie dotychczasowych osiągnięć w następnych kwartałach bież. roku i wykonanie przed terminem planu rocznego.

Realizacja ogólnozakładowego zobowiązania pozwoli załodze stalowni wykonać plan roczny przed terminem i wyprodukować dodatkowo 1.750 ton stali. Załoga jednej z walcowni da do końca roku 1.500 ton wyrobów ponad plan.

O SZYBSZE TEMPO PRODUKCJI

Załoga Fabryki Maszyn Papierniczych w Cieplicach koło Jeleniej Góry uchwaliła długookresowe zobowiązania, których realizacja przyczyni się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych fabryki.

Załoga postanawia: przyczynić się do przyspieszenia uruchomienia zakładów papierniczych w Skolwinie — nowego obiektu pla-

(ciąg dalszy na str. 3)

Ministerstwa Kolei, Energetyki i Handlu Wewnętrznego wykonały już przed terminem plan dostaw złomu

Kilka resortów zameldowało o przedterminowym wykonaniu kwartalnych planów dostaw surowców wtórnych stali żelaza i metali nieżelaznych.

Dnia 28 bm. Ministerstwo Kolei osiągnęło 131 proc planu kwartalnego dostaw złomu. Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", która realizuje cały plan dostaw złomu Ministerstwa Handlu Wewnętrznego — wykonała plan kwartalny w 106 proc. już 20 bm.

Najlepsze wyniki w zbiórce złomu osiągnął resort Ministerstwa Energetyki, który zrealizował już całkowicie półroczny plan dostaw złomu stalowego i zbliża się do zakończenia realizacji półrocznego planu dostaw złomu żeliwnego.

Wręczenie J. Endicottowi międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej

MOSKWA (PAP) W sali Świerdłowskiej na Kremlu odbyła się uroczystość wręczenia międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami" aktywnemu bojownikowi o pokój, wybitnemu działaczowi społecznemu Kanady, duchownemu Jamesowi Endicottowi.

Przewodniczący Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, członek Akademii Nauk ZSRR D. Skobielcyn wręczając Endicottowi złoty medal z wizerunkiem Józefa Stalina oraz dyplom laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej życzył mu dalszych sukcesów w działalności na rzecz pokoju.

W czasie uroczystości wygłosili przemówienia Mikołaj Tichonow w imieniu Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Maria Saryczewa w imieniu Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, Aleksander Sławnow w imieniu Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej oraz Metropolita Krutycki i Kołomeński Mikołaj w imieniu kościoła prawosławnego.

Obecni na uroczystości liczni przedstawiciele społeczeństwa Moskwy serdecznie przyjęli przemówienie laureata.

VIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Dnia 28 marca br. odbyło się w Warszawie VIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plenum KC PZPR uczciło chwilą milczenia pamięć genialnego Wodza i Nauczyciela klasy robotniczej i całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina oraz pamięć wielkiego przywódcy narodów Czechosłowacji — Klementa Gottwalda.

Plenum KC PZPR wysłuchało referatu Towarzysza Bolesława Bieruta pt. „Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina orężem walki o dalsze wzmocnienie Partii i Frontu Narodowego".

(Pełny tekst referatu na stronie 2 i dalszych)

Po przeprowadzonej dyskusji VIII Plenum KC PZPR przyjęło jednomyślnie następującą uchwałę:

„VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej postanawia uznać referat wygłoszony na Plenum przez Przewodniczącego KC Towarzysza Bolesława Bieruta pt. „Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina — orężem walki o dalsze wzmocnienie Partii i Frontu Narodowego" za wytyczną pracy całej Partii, wszystkich instancji i organizacji partyjnych".

Plenum Komitetu Centralnego postanowiło wprowadzić zastępcę członka KC PZPR tow. Edmunda Pszczółkowskiego do składu członków Komitetu Centralnego a zarazem do sekretariatu Biura Organizacyjnego KC.

Plenum Komitetu Centralnego postanowiło również wprowadzić w skład członków Komitetu Centralnego wiceprezesa Rady Ministrów tow. Tadeusza Gede oraz w skład zastępców członków KC PZPR: I-go sekretarza KW PZPR w Bydgoszczy tow. Władysława Kruczka, I-go sekretarza KW PZPR w Krakowie tow. Walentego Titkowa i I-go sekretarza KW PZPR w Szczecinie tow. Franciszka Wachowicza.

Czcząc pamięć Wielkiego Stalina chłopi współzawodniczą w sprawnym przeprowadzaniu orek i siewów

Do sprawnego i szybkiego przeprowadzenia wiosennych prac polowych zobowiązują się masowo członkowie spółdzielni produkcyjnych, załogi PGR i POM oraz chłopi gospodarujący indywidualnie, składając swym czynem produkcyjnym hołd pamięci Wielkiego Stalina.

Współzawodnictwo o jak najpełniejsze wykorzystanie środków agrotechnicznych, o jak najsprawniejsze przeprowadzenie orek i siewów, o zapewnienie Ludowej Ojczyźnie najlepszych plonów obejmuje coraz szersze rzesze mas pracujących wsi.

Małorolni i średniorolni chłopi z Rozważyna, pow. Wyrzysk, woj. bydgoskie, zobowiązali się przyspieszyć siewy o 3 dni, użyć do siewów doborowego ziarna, dokonać włókowania wszystkich gruntów i zabezpieczyć oziminy przez przekopanie bruzd na polach w celu szybkiego odprowadzenia nadmiaru wody śniegowej. Ponadto gospodarze tej gromady zobowiązali się zagospodarować 17 ha odłogów i zwiększyć o 12 ha areał roślin pastewnych.

Biorąc przykład z chłopów z Rozważyna, chłopi ze wsi Jarużyn, pow. Bydgoszcz, postanowili m. in. dokonać włókowania wszystkich gruntów ornych, obsiać cały areał ziarnem kwalifikowanym, przeprowadzić siewy w ciągu 4 dni, zagospodarować wszystkie użytki rolne, leżące dotychczas odłogiem, zwiększyć obszar roślin pastewnych o dalszych 5 ha i w pełni zrealizować plany kontraktacji roślin przemysłowych.

Dzięki realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia pamięci Józefa Stalina, przodujący na Wybrzeżu zespół PGR Rumia-Zagórze w pow. wejherowskim zakończył orki wiosenne 21 marca. Po zakończeniu orek na własnych polach, załoga tego PGR pomagając gospodarstwom sąsiednim, skierowała 5 brygad traktorowych do zespołu Lędziechowo w pow. lęborskim, jedną brygadę do PGR Krokowo oraz pozostałe brygady na Żuławy.

Yves Farge uległ wypadkowi w katastrofie samochodowej

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje:

29 marca wieczorem powracający z Gori do Tbilisi samochód, w którym znajdował się laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami" francuski działacz społeczny Yves Farge z małżonką i towarzyszącymi im osobami — zderzył się w ciemności z samochodem ciężarowym, Yves Farge został ciężko ranny. Najlepsi lekarze czuwają bez przerwy nad stanem zdrowia Farge'a, stosując wszelkie konieczne środki. Małżonka Farge'a oraz pozostałe osoby nie ucierpiały w czasie katastrofy.

Yves Farge przybył do Gruzji dnia 28 marca, aby zaznajomić się z budownictwem gospodarczym i kulturalnym Gruzińskiej SRR.

Senat włoski zaaprobował reakcyjny projekt „reformy" wyborczej

RZYM (PAP). Dnia 29 marca senat włoski po posiedzeniu, które trwało bez przerwy 77 godzin i zakończyło się burzliwymi incydentami, zaaprobował rządowy projekt ustawy o „reformie" ordynacji wyborczej. Za projektem głosowało 174 senatorów, od głosowania wstrzymało się trzech.

Senatorzy komunistyczni i socjalistyczni odmówili wzięcia udziału w głosowaniu.

Nowa ordynacja wyborcza, przeciwko której zdecydowanie wystąpił naród włoski, przewiduje zastąpienie obowiązującego obecnie systemu proporcjonalnego systemem większościowym. Zgodnie z nową ustawą, partia lub grupa partii, która uzyska w wyborach względną większość głosów otrzyma absolutną większość miejsc w parlamencie. Fałszując w ten sposób rzeczywisty układ sił politycznych w kraju, rządząca partia chadecka, która traci coraz bardziej wpływy, zamierza przy pomocy tej ordynacji wyborczej zachować również w przyszłości absolutną większość miejsc w parlamencie.

Rząd uporczywie domagał się od senatu jak najszybszego uchwalenia tego projektu ustawy.

Włoskie masy pracujące, zespolone wokół partii demokratycznych i postępowych związków zawodowych, rozwinęły zakrojoną na niezwykle szeroką skalę walkę przeciwko projektowi „reformy" wyborczej. Odbywające się w całym kraju demonstracje, wiece i zebrania, jak również zbieranie podpisów pod petycjami świadczą o zdecydowanym oporze narodu włoskiego wobec antydemokratycznej ordynacji wyborczej.

„Odezwa na murze" na scenie w NRD

Zespół teatru w Meiningen (NRD) przygotowuje wystawienie sztuki Anny Świrszczyńskiej „Odezwa na murze".

Prapremiera sztuki, którą reżyseruje Fritz Dietz, odbędzie się w Krajowym Teatrze w Meiningen w końcu maja br.

Komunikat o zgonie Yves Farge'a

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje z Tbilisi:

W dniu 30 marca w stanie zdrowia Yves Farge'a nie nastąpiło polepszenie. Chory nie odzyskał przytomności.

Konsylium ustaliło, że u Yves Farge'a nastąpił ciężki uraz czaszki i mózgu, w wyniku czego wystąpiła śpiączka z objawami prawostronnego porażenia i ciężkiego zaburzenia układu naczyniowo-sercowego.

Zastosowano wszelkie możliwe środki dla przywrócenia prawidłowej czynności układu naczyniowo-sercowego i oddychania. Mimo to dnia 30 marca o godzinie 21-ej nastąpiło poważne pogorszenie ogólnego stanu chorego i w nocy na 31 marca Yves Farge zmarł.

Wielki sukces przemysłu hutniczego

Plany produkcji wyrobów walcowanych i stali wykonane przed terminem

WARSZAWA (PAP). Dnia 30 bm. w godzinach rannych wykonany został przedterminowo marcowy plan produkcji wyrobów walcowanych, zaś w godzinach popołudniowych marcowy plan produkcji stali. Przedterminowe wykonanie miesięcznych planów produkcji tych asortymentów jest dużym osiągnięciem przemysłu hutniczego.

Do przedterminowego wykonania planu produkcji stali i wyrobów walcowanych przyczyniło się przekroczenie planów produkcji w szeregu hut. Np. już 29 bm. miesięczny plan produkcji stali był wykonany: w hucie im. 1 Maja w 103 proc., w hucie „Florian" — 105 proc., w hucie im. Bolesława Bieruta — 102 proc., w hucie im. Nowotki — 106 proc., a w hucie „Sosnowiec" — 112 proc. Najwyższe przekroczenia planu miesięcznego w produkcji wyrobów walcowanych uzyskały załogi hut „Bobrek" i „Sosnowiec".

Marzec był dla załóg większości hut okresem przełomu w pracy. Kierując się wskazaniami ze styczniowego przemówienia Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta do górników, załogi hut usunęły szereg trudności, na jakie napotykały w ubiegłych miesiącach i weszły na drogę rytmicznego realizowania dziennych i dekadowych planów.

Stalowcy i walcownicy rozwijają obecnie szerokie współzawodnictwo zobowiązaniowe dla zagwarantowania rytmicznego, pełnego wykonania planów w przyszłych miesiącach.

Inż. Zbigniew Tokarski podsekretarzem stanu w Ministerstwie Hutnictwa

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. inż. Zbigniewa Tokarskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Hutnictwa.

Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina

orężem walki o dalsze wzmocnienie Partii i Frontu Narodowego

Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

wygłoszony na VIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR w dniu 28 marca br.

Towarzysze!

Kierownictwo naszej Partii — Plenum Komitetu Centralnego — zbiera się w chwili, gdy świat cały odczuwa głęboko stratę spowodowaną zgonem Towarzysza Stalina, stratę szczególnie ciężką i bolesną dla nas — członków partii robotniczych i komunistycznych, bojowników o sprawę proletariatu.

Przestało bić wielkie, płomienne serce Józefa Stalina, głęboko umiłowanego przez nas i przez wszystkich przodujących ludzi na świecie Wodza i Nauczyciela, Ojca i Przyjaciela. Zgasło potężne, twórcze i promienne życie człowieka, który budził nadzieje i wiarę w sercach setek milionów ludzi, kierował nieomylnie naszą walką, uczył pokonywać najcięższe trudności, prowadził narody i lud pracujący po drodze wyzwolenia z ucisku, zabezpieczał zwycięstwo w walce o rewolucyjne przeobrażenia społeczne.

Opuścił nas na zawsze genialny kontynuator i twórca nauki i ideologii komunistycznej, myśliciel, który — podobnie jak Marks, Engels i Lenin — obejmował swym dalekosiężnym wzrokiem szeroki horyzont dziejów i sięgał swą myślą w daleką przyszłość.

Odszedł od nas tytan myśli rewolucyjnej, nieugięty bojownik i budowniczy komunizmu, wielki przodownik ludzkości w jej nieśmiertelnym dążeniu do poznania prawdy, do wywalczenia sprawiedliwości, do utorowania pokoleniom ludzkim drogi niepowstrzymanego twórczego postępu.

Olbrzymią, niepowetowaną stratę poniosła cała międzynarodowa klasa robotnicza, a wraz z nią cała ludzkość. Z najgłębszym smutkiem i bólem przeżywa wraz z narodami radzieckimi utratę swego Wielkiego Nauczyciela i Przyjaciela nasza Partia, cały naród polski.

Ale, odchodząc od nas, Towarzysz Stalin pozostawił po sobie potężną i nieśmiertelną spuściznę. Geniusz Jego myśli podniósł współczesną naukę społeczną na wyżyny, odpowiadające nowej epoce dziejowej — epoce zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, której wraz z Leninem dał właściwy, rewolucyjny kierunek i rozmach.

Nazywano Stalina — Leninem dzisiejszego okresu. Jak Lenin — był ofiarnym, nieugiętym, obdarzonym niezwykłym talentem i stalową wolą wodzem rewolucji proletariackiej, genialnym jej strategiem i organizatorem, twórcą i wychowawcą Partii, która dziś prowadzi dalej jego dzieło. Wcielał on w życie ustrój socjalistyczny w pierwszym państwie robotników i chłopów, w państwie wielonarodowym, obejmującym szóstą część świata. Dowiódł, że socjalizm — to droga rozwiązania zarówno sprawy robotniczej, jak też sprawy chłopskiej i sprawy narodowej. Stworzył wzór państwa, w którym narody socjalistyczne stanowią jedną wielką rodzinę, a ich różnorodność językowa, obyczajowa, ich różnice tradycyjne i historyczne nie dzielą, lecz łączą, wzbogacają wspólną skarbnicę bogactwa kulturalnego ludzkości.

Twórczemu rozwojowi narodów sprzyja bowiem w ustroju socjalistycznym nieustanny wzrost gospodarki, techniki i ogólnego dobrobytu materialnego. Wielką ideę braterstwa ludów, opartą na równości ich praw i wzajemnym poszanowaniu, Józef Stalin zmienił w rzeczywistość.

Genialny strateg w wielkich rewolucyjnych walkach klasowych — stał się Towarzysz Stalin pogromcą hitleryzmu — ponurego wroga ludzkości, najbardziej wówczas drapieżnego odłamu imperializmu — wyposażonego w największą machinę militarną w okresie drugiej wojny światowej. Dowiódł, że decydującym o zwycięstwie w tej wojnie czynnikiem jest człowiek w służbie przodującej idei, zorganizowane zbrojnie masy pracujące, nie tylko zaopatrzone w nowoczesny sprzęt wojenny, ale kierowane ideą wyzwoleńczą, męstwem i gorącym uczuciem patriotycznym. Zaś uczucia patriotyczne działają w człowieku z tym większą siłą, im mocniej się wiążą ze świadomością internacjonalistyczną — z wiarą w zwycięstwo międzynarodowej sprawy robotniczej, w zwycięstwo socjalizmu — najpiękniejszej idei ogólnoludzkiej.

Dowodzone przez Wielkiego Stalina armie wyzwoleńcze przyniosły wolność naszemu narodowi, wyzwoliły z niewoli faszyzmu wszystkie te narody Europy i Azji, na których ziemie wstąpił żołnierz radziecki, dopomogły innym narodom do uwolnienia się z hitlerowskiego jarzma. To światowo-historyczne zwycięstwo, największe zwycięstwo w historii ludzkości po Wielkiej Rewolucji Październikowej, otworzyło nowy okres dziejów i walk społecznych.

*

Polskie masy pracujące i cały naród polski czcić będą po wszystkie czasy pamięć Józefa Stalina jako wyzwoliciela naszej Ojczyzny z potwornej hitlerowskiej niewoli. Nie zapomni nigdy polska klasa robotnicza, że dzięki pomocy Towarzysza Stalina, dzięki Jego mądrej i przewidującej myśli, dzięki kierowaniu się Jego przewodnimi ideami — stała się ona przodującą siłą narodu, kierownikiem naszego Państwa Ludowego. Partia nasza przekazywać będzie nieustannie masom pracującym prawdę o tym, że dzięki wielkiej rewolucji proletariackiej, która rozpaliła i która kierowała Partią Lenina i Stalina — pierwszą brygadą szturmową międzynarodowego ruchu robotniczego — zwyciężył nowy ustrój społeczny, który likwiduje raz na zawsze wszelką tyranię i ucisk człowieka przez człowieka, który prowadzić będzie narody do sprawiedliwej i twórczej, jasnej i promiennej przyszłości.

Dzięki braterskiej pomocy Stalina i narodów radzieckich i nasz naród polski włączył już swe siły do budownictwa tego szczęśliwego ustroju społecznego. Dzięki tej braterskiej pomocy naród nasz przekształca się dziś z dawnego, słabego, zepchniętego na manowce, skłóconego ze wszystkimi sąsiednimi narodami, bezbronnego i tyranizowanego przez rządzące nim reakcyjne i faszystowskie kliki obszarniczo-kapitalistyczne — w nowy naród, wolny i sprawiedliwy, silny i rozwijający nowe talenty twórcze milionowych mas ludowych — w naród socjalistyczny, w mocne i ważne ogniwo potężnego i niezwyciężonego światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Winniśmy przede wszystkim uświadomić sobie i wyjaśnić całemu narodowi wyjątkowe znaczenie, wielki i nieporównywalny wpływ życia i dzieła Towarzysza Stalina na te olbrzymie, epokowe w dziejach naszego narodu, przemiany rewolucyjne i przeobrażenia społeczne, które uwarunkowały ukształtowanie w obecnych najsprawiedliwszych granicach rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybko rosnące jej siły twórcze oraz nowe warunki gospodarcze i kulturalne, jakich nigdy przedtem Polska nie miała i mieć nie mogła.

Wiele narodów wyzwolonych z jarzma kapitalizmu nazywa z całkowitym uzasadnieniem Józefa Stalina swym wielkim Przyjacielem. Ale przyjaźń i szczególne zainteresowanie Towarzysza Stalina dla Polski posiada swoje głębokie historyczne motywy, z których zdajemy sobie sprawę zwłaszcza w chwili, gdy śmierć wyrwała z naszych szeregów ukochanego i szczególnie bliskiego nam Przyjaciela.

Towarzysz Stalin już od młodzieńczych lat swej zdumiewająco wszechstronnej działalności rewolucyjnej interesował się polską klasą robotniczą. Obserwował on z najwnikliwszym zainteresowaniem rozwój walki rewolucyjnej w Polsce przeciwko caratowi — wspólnemu wrogowi i tyranowi mas pracujących i wszystkich narodów ówczesnej Rosji. Już w roku 1901 pisał:

> „Pod jarzmem reżimu carskiego jęczy nie tylko klasa robotnicza". ...„Jęczą pod jarzmem uciśnione w Rosji narody... i między innymi Polacy, których wypędza się z własnej ojczyzny, których najświętsze uczucia się znieważa"...

Od najwcześniejszego okresu swej działalności rewolucyjnej Towarzysz Stalin wiązał jak najściślej praktykę walki z teoretycznymi zagadnieniami strategii i taktyki rewolucji proletariackiej. Oburzał go tępy dogmatyzm tych pseudo-marksistów, którzy nie chcieli zrozumieć, że proletariat może osiągnąć swe cele polityczne tylko w ścisłym powiązaniu ze wszystkimi siłami rewolucyjnymi, budzącymi się i występującymi przeciwko uciskowi i tyranii samowładztwa, że proletariat musi, aby odnieść zwycięstwo, skupić te siły pod swym kierownictwem, że zagadnienie sojuszników proletariatu w walce z uciskiem caratu posiada decydujące znaczenie dla rozwoju rewolucji ludowej.

W cytowanym wyżej artykule z roku 1901 pisał:

> ...„Nie sposób wyliczyć wszystkich, których gnębi, których prześladuje samowładztwo rosyjskie. Jest ich tak wielu, że gdyby zrozumieli to sami i gdyby zrozumieli kto jest ich wspólnym wrogiem, to rosyjska władza despotyczna nie przetrwałaby ani jednego dnia"...

Wszystkie wysiłki Towarzysza Stalina w ciągu całej Jego bohaterskiej walki i pracy rewolucyjnej, obejmującej okres prawie sześciu dziesiątków lat, nieprzerwanie zmierzały do skupienia wszystkich aktywnych sił w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe, jak również o wyzwolenie człowieka z wszelkich form barbarzyństwa, przemocy, ucisku, zdziczenia, które imperializm narzuca ludzkości, tworząc tamy dla jej twórczego, pokojowego rozwoju. Wielki Bojownik i Przywódca międzynarodowego ruchu proletariackiego przeniknięty był do głębi z właściwą swej wyjątkowej naturze siłą uczucia rewolucyjnym humanizmem, wielkim umiłowaniem ogólnoludzkich idei wyzwoleńczych, którego najbardziej konsekwentnym wyrazem światopoglądowym jest rewolucyjny, proletariacki internacjonalizm.

Nie była dlań obojętna nigdy walka wyzwoleńcza jakiegokolwiek kraju i zawsze, gdy walka taka wybuchała gdziekolwiek w świecie — gorące sympatie Towarzysza Stalina kierowały się niezwłocznie ku walczącym. Jeśli zaś wśród walczących wyróżniał niejednokrotnie i to na zaszczytnym miejscu Polaków, to dlatego, że cenił wysoko zdolności, poświęcenie, zapał bojowy i ofiarność rewolucyjną polskiej klasy robotniczej, znał wielu jej przywódców, zaś niektórzy z nich, jak Feliks Dzierżyński czy Julian Marchlewski — byli Jego bezpośrednimi pomocnikami i współbojownikami w okresie Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W pracy Towarzysza Stalina „Historii WKP(b)" — tej wielkiej encyklopedii proletariackiej walki rewolucyjnej, kierowanej przez leninowsko-stalinowską awangardę bojową światowego proletariatu, podkreślone zostały zaszczytnie rewolucyjne walki polskich robotników w 1905 roku w Warszawie i Łodzi. O zbrojnych walkach ulicznych robotników łódzkich mówi się w tej pracy: „Lenin uważał tę walkę za pierwsze zbrojne wystąpienie robotników w Rosji".

Lenin i Stalin wysoko cenili polską rewolucyjną partię robotniczą SDKPiL, mimo że ostro krytykowali jej błędy, znane błędy luksemburgizmu. Cenili ją za to, że stała na stanowisku jak najściślejszego współdziałania i jak najbliższej więzi politycznej między walką rewolucyjną polskich i rosyjskich robotników, że bezlitośnie zwalczała nacjonalistyczną i oportunistyczną postawę PPS, że kierowała się zasadami internacjonalizmu, choć odbiegała od tych zasad w wielu podstawowych zagadnieniach leninowskiej strategii i taktyki rewolucyjnej.

Szczególnie bliskie i troskliwe było zainteresowanie Towarzysza Stalina polskim ruchem robotniczym w okresie międzywojennym, gdy na czele tego ruchu stała Komunistyczna Partia Polski. Towarzysz Stalin niejednokrotnie zajmował się sprawami polskimi z ramienia Międzynarodówki Komunistycznej. Okazał On olbrzymią pomoc KPP w jej bohaterskiej walce zarówno przez krytykę jej błędów, jak przez właściwą Towarzyszowi Stalinowi głęboką analizę sytuacji i wynikających z niej zadań dla Partii, dla ruchu robotniczego.

Stare błędy luksemburgizmu, jak też i oportunistyczne tradycje, które wnosili do KPP niektórzy dawni przywódcy PPS-lewicy, długo ciążyły również na działalności kierowniczego trzonu KPP, były główną przeszkodą do zajęcia przez kierownictwo partyjne właściwego stanowiska zwłaszcza w okresach przełomowych, jak np. w momencie tzw. „przewrotu majowego", dokonanego przez Piłsudczyznę w 1926 roku.

Towarzysz Stalin niezwykle ostro krytykował oportunistyczną chwiejność i sekciarstwo poszczególnych grup kierownictwa KPP, które często poddawały się wahaniom i wpływom wnoszonym przez tych czy innych pseudo-teoretyków, obciążonych balastem błędnych teorii, nawyków oportunistycznych, lewackich i drobnomieszczańskich.

Jedna z głównych przyczyn, które sprowadzały wszystkie kierunki i tendencje oportunistyczne na bezdroża, na wrogie pozycje, jest wypaczenie, skrzywienie stosunku między obiektywną a subiektywną stroną ruchu robotniczego, przerzucanie się od oportunistycznego kapitulanctwa do lewackiego awanturnictwa.

Subiektywna strona ruchu — uczył Towarzysz Stalin — „z tego względu nas szczególnie interesuje, że w odróżnieniu od obiektywnej strony ruchu, podlega ona całkowicie kierującemu działaniu strategii i taktyki. Jeśli strategia nie jest w mocy zmienić cokolwiek w przebiegu obiektywnych procesów ruchu, to tu, w dziedzinie subiektywnej, świadomej strony ruchu, zakres zastosowania strategii, przeciwnie, jest szeroki i różnorodny, gdyż strategia może przyspieszyć lub opóźnić ruch, skierować go po najkrótszej drodze lub ściągnąć go na drogę bardziej ciężką i bolesną, zależnie od zalet czy braków samej strategii".

Zdecydowana, bolszewicka, zawsze wyróżniająca się jasnością myśli i zasad krytyka Towarzysza Stalina była nieocenioną dla Partii pomocą w przezwyciężaniu całego balastu fałszywych poglądów luksemburgistowskich i pozostałości oportunizmu, odrywania teorii od praktyki rewolucyjnej, frakcyjnego zacietrzewienia i graniczącego już niekiedy ze zdradą negowania głębokiej, naukowej marksistowsko-leninowskiej analizy zjawisk społecznych i sytuacji międzynarodowej.

Aktyw partyjny KPP z najgłębszą uwagą i przejęciem odnosił się zawsze do krytycznych uwag i wskazań Towarzysza Stalina, przyjmował je jako niezawodny drogowskaz i busolę w swej pracy i wysiłkach nad wzmocnieniem Partii, nad jej bolszewizacją to znaczy nad przekształceniem jej w partię leninowsko-stalinowskiego typu. Dzięki tym wysiłkom KPP rosła w siły, zacieśniając swą więź z masami pracującymi w trudnych warunkach faszystowskiego terroru rządów sanacyjnych, kryzysów gospodarczych, bezrobocia, głodu i nędzy mas robotniczych i chłopskich.

Dzięki pomocy i trosce Towarzysza Stalina KPP mimo ciężkich warunków faszystowskiego terroru rosła i uczyła się coraz lepiej i sprawniej władać niezawodnym orężem teorii i praktyki rewolucyjnej marksizmu-leninizmu, wzmacniała swój hart bojowy, stawała na czele polskich mas pracujących, jako jedyna partia oddana bezgranicznie sprawie wyzwolenia proletariatu, jako rzeczywista ostoja i przewodnik w walce wszystkich uciskanych: robotników, chłopów i narodowości ujarzmionych przez faszyzm polski.

W okresie, gdy faszyzm sanacyjny związał się na śmierć i życie z Hitlerem, kierowany nienawiścią do ZSRR i strachem przed wzbierającym w masach gniewem ludu pracującego — KPP ostrzegała naród przed przygotowaną zdradą, przed niebezpieczeństwem utraty niepodległości kraju, wzywała masy do walki o obalenie dyktatury faszystowskiej. Jednakże w najtrudniejszym i najbardziej odpowiedzialnym okresie działalności KPP okazało się, że kierownictwo Partii jest poważnie zagrożone przez zamaskowane agentury wroga, który zdołał wcisnąć się i przeniknąć stopniowo do najważniejszych ogniw kierowniczych aparatu KPP (podobnie, jak wiadomo, w późniejszym, powojennym okresie, wykryto w różnych krajach całe gniazda zamaskowanych prowokatorów i zdrajców z ich oberherersztami Tito i Dżilasem w Jugosławii, Rajkiem na Węgrzech, Trajczo Kostowem w Bułgarii, Slanskym w Czechosłowacji, Spychalskim w Polsce).

Zagrożenie od wewnątrz kierownictwa partyjnego wymagało, aby zdecydowanie i jak najszybciej przeciąć to niebezpieczeństwo — największe niebezpieczeństwo jakie tylko może grozić Partii i kierowanemu przez nią ruchowi robotniczemu. Międzynarodówka Komunistyczna przeciela to niebezpieczeństwo, rozwiązując KPP, co było słusznym i nieodzownym krokiem w tej sytuacji. Komuniści polscy w tym trudnym i brzemiennym w doniosłe wypadki okresie trwali na swych bojowych posterunkach i w organizacjach masowych wysunęli się na czoło walczących mas.

Jednakże zanim ukształtowany został nowy trzon kierownictwa partyjnego, zanim Partia została odbudowana, zbrojne hordy hitlerowskie napadły na Polskę. Aktyw partyjny, wychowany i zahartowany w długoletniej walce, przeniknięty wielką siłą idei i nauki stalinowskiej — potrafił i w tej ciężkiej sytuacji stanąć na wysokości zadania. Więźniowie komuniści rozbili kraty więzienne, którymi faszyzm chciał oddzielić ich od narodu i stanęli bohatersko do walki z najeźdźcą.

W obronie niepodległości narodu oddało swą krew i życie wielu najlepszych towarzyszy, wiernych bezgranicznie narodowi patriotów, oddanych wielkim ideałom komunizmu bojowników. Pod murami stolicy, w obronie jej przed najeźdźcą, a potem w walkach partyzanckich w całym kraju padły tysiące dawnych aktywistów KPP. Na wieki pozostaną w pamięci narodu imiona Mariana Buczka, Marcelego Nowotki, Pawła Findera, Małgorzaty Fornalskiej i wielu, wielu spośród najlepszych uczniów i żołnierzy niezliczonej i nigdy niezwyciężonej armii Stalina. Z Jego imieniem na ustach, z niezłomną wiarą w Jego zwycięstwo umierali za swój kraj i naród, za nieśmiertelną i niepokonaną sprawę komunizmu — sprawę nierozłączną z prawdziwą wolnością każdego narodu, z wyzwoleniem całej ludzkości.

*

Jest rzeczą nieodzowną po zgonie Towarzysza Stalina uświadomić całemu narodowi polskiemu rolę Stalina i najdonioślejsze dla naszej historii narodowej Jego wiekopomne zasługi dla sprawy niepodległości Polski. Jest to konieczne tym bardziej, że do ludzi naiwnych — nie orientujących się w polityce imperializmu, ani w bezmiarze upodlenia wrogów ludu, którzy zdradzili swój naród, wydali go na pastwę Hitlera, a dziś nie cofają się przed najbardziej plugawym fałszem i oszczerstwem, aby siać nieufność do komunistów, wysługiwać się podżegaczom wojennym, przygotowywać nową napaść następców Hitlera na nasz kraj — do ludzi łatwowiernych i chwiejnych dociera wciąż jeszcze zatruty oszustwem jad propagandy wrogów Polski.

Wiemy jak bezecna, jak wyuzdana, jak bezgranicznie podła i bezwstydna jest ta wroga propaganda szmatławców imperialistycznych, szczekaczek radiowych i różnorodnej zgrai agentów imperialistycznych, którzy żerują na nieświadomości ludzkiej, na braku wiedzy i znajomości faktów, zwłaszcza w kręgu tych ludzi, wśród których burżuazja przez dziesiątki lat kultywowała ciemnotę, przesądy, strach, oszukując ich bezlitośnie i równocześnie wyzyskując. Nieustanna, niezmordowana praca nad podnoszeniem poziomu świadomości społecznej mas — to najważniejszy i święty obowiązek nie tylko członka Partii, ale każdego uczciwego człowieka. W tym podnoszeniu świadomości mas najbardziej skuteczną pomocą może i powinno być doświadczenie nagromadzone przez masy pracujące oraz historia własnego narodu, zwłaszcza zaś historia najnowsza, której fakty ludzie jeszcze dobrze pamiętają i mogą łatwiej porównać z rzeczywistością dnia dzisiejszego.

W ciągu półtora stulecia sprawa niepodległości ojczystego kraju stanowiła najważniejszą troskę naszego narodu. Kapitaliści, obszarnicy, wszystkie burżuazyjne i drobnomieszczańskie stronnictwa i grupy najniecniej wyzyskiwały tę głęboką troskę ludu pracującego dla własnych egoistycznych interesów klasowych, dla pogłębienia wyzysku mas ludowych. Żadna z rzekomo „narodowych", czy „niepodległościowych" burżuazyjnych partii politycznych operujących najzawzięciej frazesami nacjonalistycznymi, nie stawiała i nie mogła postawić szczerze, rzetelnie i konsekwentnie sprawy walki o niepodległość narodową, ponieważ na każdej z tych partii ciążyła w sposób decydujący obawa, aby w walce o niepodległość narodu nie utracić przywilejów klasowych tej grupy, której interesom partia ta rzeczywiście służyła.

Dotyczy to w niemniejszym stopniu i takich partii, jak PPS, która szermowała bez ustanku hasłem niepodległości, ale główne jej zadanie sprowadzało się faktycznie do rozszczepienia ruchu robotniczego w tym celu, aby obronić burżuazję przed groźbą utraty przez nią wpływu na klasę robotniczą. Nacjonalizm służył partiom burżuazyjnym wyłącznie do jednego celu — do zaostrzenia waśni i niechęci

(ciąg dalszy na str. 3)

Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

wygłoszony na VIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR w dniu 28 marca br.

(ciąg dalszy ze str. 2)

wśród mas pracujących różnych narodowości, do budowania przegród między narodami uciskanymi przez kapitał, aby tym skuteczniej osłabiać solidarność wszystkich proletariuszy w ich walce przeciw burżuazji.

W okresie, gdy dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Październikowej rozleciały się w gruzy monarchie zaboreze: Rosja, Austria, Prusy — partie burżuazyjne w Polsce łącznie z PPS czyniły wszystko, co tylko mogły, aby odgrodzić klasę robotniczą w Polsce od zwycięskiej klasy robotniczej w ZSRR, aby szkalować i siać nieufność do pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów, aby podjudzać masy do udziału w interwencji imperialistycznej przeciwko osaczonemu ze wszystkich stron krajowi rewolucji proletariackiej, aby wspólnymi siłami wszystkich wyzyskiwaczy i rozbitków carskiego samowładztwa zdusić tę rewolucję — wbrew najżywotniejszym interesom własnego narodu.

Pochód Piłsudskiego na Kijów odbywał się przy akompaniamencie dzikiego wrzasku, zwłaszcza ze strony wodzirejów z PPS, o rzekomym zagrożeniu niepodległości Polski nie przez kontrrewolucję carskich generałów, wspieranych przez imperialistów całego świata, ale właśnie przez osaczony ze wszystkich stron i bohatersko broniący swej wolności proletariat rosyjski.

Jest to fakt oczywisty i bezsporny. Przypomnijmy więc w świetle tego znamiennego faktu postawę Partii Lenina i Stalina wobec sprawy niepodległości Polski.

Jakie zasady naczelne, programowe, ideologiczne określały stanowisko Lenina i Stalina, a zatem i ruchu, którym oni kierowali, w sprawie wolności narodowej?

Lenin i Stalin uznawali kwestię narodową za nader istotną część ogólnego zagadnienia rewolucji proletariackiej. Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej Towarzysz Stalin wskazywał partiom komunistycznym w krajach kapitalistycznych, że „droga zwycięstwa rewolucji na zachodzie prowadzi poprzez rewolucyjny sojusz z ruchem wyzwoleńczym kolonii i krajów zależnych przeciw imperializmowi".

Do programu i statutu Partii już na drugim zjeździe SDPRR (w 1903 roku) włączona została jako jedna z podstawowych zasad: prawo każdego narodu do samookreślania swego bytu politycznego, a więc: prawo każdego narodu do całkowitej niepodległości państwowej lub też do związku z innymi narodami według własnego uznania i woli.

Ta prosta, ale jakże wielka i wzniosła w swej treści zasada wynikała z podstawowych dążeń proletariatu, z jego zasadniczej misji historycznej: całkowitego wyzwolenia człowieka z wszelkich form przemocy i wyzysku. Tylko proletariat, tylko klasa robotnicza, tylko jej ideologia, sformułowana przez największych przewodników ludzkości — mogła włączyć do swego programu walki o nowy ustrój sprawiedliwości społecznej zasadę tak prostą i dającą jasne rozwiązanie problemu narodowego.

Marks i Engels pierwsi sformułowali tezę: nie może być wolny naród, który uciska inne narody. Lenin i Stalin rozwinęli tę tezę w jasne i wyczerpujące hasło programowe: prawo każdego narodu do samookreślenia politycznego. O tę jasną i prostą zasadę Lenin i Stalin musieli w ciągu długich lat przed pierwszą wojną światową toczyć ostrą walkę nie tylko z nacjonalistami wszelkiej maści, a więc z mienszewikami i innymi socjal-szowinistami z II Międzynarodówki, którzy byli — jak przystało na oportunistów i renegatów marksizmu- nieuleczalnie zarażeni nacjonalistyczną ideologią burżuazyjną, ale również z luksemburgizmem. Luksemburgiści i wszelkiego pokroju sekciarze sprzeciwiali się tej zasadzie leninowsko-stalinowskiej w kwestii narodowej ze stanowiska rzekomej czystości internacjonalistycznej. W rzeczywistości wulgaryzowali oni i wypaczali do gruntu zasadę internacjonalizmu. W rezultacie jednak zwyciężyło w międzynarodowym ruchu robotniczym stanowisko Lenina i Stalina: uznanie prawa każdego narodu do decydowania o swych sprawach narodowych.

O zasadę tę Partia Lenina i Stalina walczyła konsekwentnie i zrealizowała ją, obaliwszy władzę obszarników i burżuazji w dawnym imperium carskim, które opierało swą „potęgę mocarstwową" na podboju i ucisku wielu narodów.

Leninowsko - stalinowska zasada samookreślania narodowego bynajmniej nie osłabiała jednolitej spójni klasowej proletariatu. Na odwrót, obaliwszy władzę wyzyskiwaczy, proletariat pod wodzą Lenina i Stalina stworzył na zasadzie równości i wzajemnego poszanowania, na zasadzie wzajemnej pomocy i całkowitej wolności wewnętrznego życia narodowego — braterską spójnię wolnych narodów, zorganizowanych politycznie w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w państwie tak zwartym i spoistym pod względem politycznym, społecznym i gospodarczym, jakiego historia rozwoju państwowego dotąd nie znała. Któż może zaprzeczyć, że spójnia braterska narodów radzieckich stanowi siłę tak zwartą i niezłomną, z jaką równać nie może się żadne państwo na świecie.

*

Dwadzieścia jeden lat zaledwie przetrwało niepodległe formalnie, a faktycznie coraz to bardziej zależne od obcego kapitału Państwo Polskie pod rządami burżuazji, której coraz trudniej było, stosując równocześnie terror i oszustwo, ujarzmiać masy ludowe. Świadomość klasowa coraz bardziej przenikała do umysłów tych mas. Oszukiwanie mas hasłem jedności narodowej nie wytrzymywało próby życia, ponieważ burżuazja, niszcząc wszelkie resztki swobód demokratycznych, odgradzała się coraz bardziej od mas pałką policyjną, coraz bezwzględniejszym reżimem faszystowskim i coraz mniej dającą się maskować polityką zdrady narodowej. Popierając Hitlera od chwili objęcia przez niego władzy w Niemczech, a więc już od roku 1933, rząd sanacyjny przygotowywał całkowite zaprzedanie Polski. Klęska wrześniowa 1939 roku była tylko bilansem, skutkiem tej polityki.

Podstępna napaść hitlerowska na Związek Radziecki nastąpiła 22 czerwca 1941 roku wówczas, gdy Hitler zdołał już owładnąć bazą wojenną całej Europy kapitalistycznej. Jak wiemy, wojskom hitlerowskim udało się w pierwszych tygodniach wojny wedrzeć głęboko w ziemię radziecką. Towarzysz Stalin — nawet w tej groźnej dla Państwa Radzieckiego sytuacji — nie zapomina o międzynarodowych i wyzwoleńczych zadaniach wielkiego Kraju Rad:

„Celem tej ogólnonarodowej wojny — mówił w dniu 3 lipca, w dwa tygodnie po wtargnięciu hord faszystowskich —... jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jęczącym w jarzmie niemieckiego faszyzmu".

Jakże głębokim i niezrównanym probierzem internacjonalizmu stalinowskiego są słowa, wypowiedziane właśnie w tak trudnej i ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazło się Państwo Socjalistyczne, kierowane przez Towarzysza Stalina!

Ile zarazem stalowej woli i dalekiego spojrzenia w przyszłość, ile nieugiętej wiary w ostateczny wynik wojny, która się dopiero rozpoczęła!

Przewidując pomoc narodom Europy ze strony Armii Radzieckiej, przed którą stawia już wówczas w pierwszych dniach wojny, wielkie historyczne zadania wyzwoleńcze, Towarzysz Stalin już w tym czasie przygotowuje warunki wyzwolenia Polski. Już od pierwszych miesięcy Towarzysz Stalin nie szczędzi pomocy w formowaniu polskich sił zbrojnych spośród Polaków, znajdujących się na terenie ZSRR.

Inicjatywę tę wykorzystuje dla swoich zdradzieckich celów klika oficerów sanacyjnych, którymi dyrygują agentury anglosaskich wywiadów. Chwytają się tej pomocy tylko po to, aby zdradzić. Armia Polska sformowana w kraju radzieckim zostaje przez klikę andersowską, przy współdziałaniu sprzymierzeńców anglosaskich, wyprowadzona z ZSRR w momencie najtrudniejszym, aby służyć interesom nie polskim lecz obcym, imperialistycznym. Ale zdrada burżuazyjnych pachołków nie może zrazić Towarzysza Stalina, który wierzy w polską klasę robotniczą, jej ufa, na jej proletariacki patriotyzm liczy niezawodnie. Z inicjatywy komunistów polskich w ZSRR powstaje Związek Patriotów Polskich i podejmuje inicjatywę zespolenia wszystkich szczerze demokratycznych sił polskich, aby następnie na ich bazie stworzyć armię polską dla walki ramię w ramię z wyzwoleńczą Armią Radziecką, aby uwolnić Polskę z jarzma hitlerowskiego.

Towarzysz Stalin przychodzi tej inicjatywie z wszechstronną i wydatną pomocą. Powstaje I Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, której pierwszym bohaterskim chrztem bojowym była bitwa pod Lenino.

W piśmie skierowanym do Związku Patriotów Polskich w czerwcu 1943 roku Towarzysz Stalin oznajmia:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyśpieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski".

Na przestrzeni 25 lat, od czasu obalenia przez lud rosyjski samowładztwa carskiego, Towarzysz Stalin, ani przez chwilę nie zrażony przewrotnością i nieprzejednaną wrogością polskich klas posiadających do władzy radzieckiej, nie porzuca myśli o tym przyszłym okresie, kiedy polski lud pracujący sam ujmie w ręce sprawę ułożenia przyjaznych stosunków z ludem pracującym Związku Radzieckiego, sam — bez kapitalistów i obszarników — zabezpieczy budowe silnej i niepodległej Polski.

Bez pomocy Związku Radzieckiego naród polski po wyzwoleniu nie byłby w stanie sam podźwignąć się z ruin i ciężkich następstw okupacji hitlerowskiej, zaś budowe silnej i rzeczywiście niepodległej Polski mogła na trwałe zabezpieczyć tylko władza ludowa. Państwo Ludowe, ażeby stać się rzeczywiście silnym, suwerennym i demokratycznym, musi ustalić przede wszystkim nowe stosunki międzynarodowe, oparte na przyjaźni, równości, wzajemnej współpracy i wzajemnym szacunku z krajami sąsiednimi, przede wszystkim zaś oprzeć się o twierdzę postępu i wolności — o Związek Radziecki.

Przedwojenna Polska pod faszystowskimi rządami burżuazji nie mogła mieć takich stosunków. Wprost przeciwnie — naczelnym celem i marzeniem polityki międzynarodowej polskiego faszyzmu, tak jak każdego rządu burżuazyjnego, było dążenie do zaboru i grabieży cudzych ziem: ukraińskich, białoruskich, litewskich, czeskich. Dla tego właśnie celu Piłsudski organizował pochód na Kijów, Mińsk i Litwę. Dla tego celu faszyzm polski sprzymierzał się z faszyzmem hitlerowskim i państwami imperialistycznymi zachodu, dla tego celu pomagał Hitlerowi w napaści na Czechosłowację, wraz z nim planował wielką grabieżczą wojnę przeciwko ZSRR i gotów był w imię tego celu podporządkować Polskę jako państwo wasalne Hitlerowi.

A czyż dziś wypędki i rozbitki emigracyjne polskiej burżuazji nie żywią w swych rojeniach podobnych zamiarów. Wszak demaskujące wyrzutków emigracyjnych dokumenty mówią o tym wyraźnie. Jedna jest tylko różnica: zdrajcy emigracyjni nie mogą liczyć na odgrywanie jakiejkolwiek samodzielnej roli ani teraz, ani w przyszłości — ograniczają się do roli płatnych agentów na usługach anglo-amerykańskich imperialistów, gotowi są pomagać za byle jaką opłatą — w urojonym przez nich podboju Europy wraz z Polską przez nową amerykańsko-hitlerowską wyprawę krzyżową przeciwko ZSRR.

Silna i niepodległa Polska Ludowa musiała być wolna od wszelkiej spuścizny burżuazyjnego ucisku wobec innych narodowości. „Nie może być wolnym naród, który uciska inne narody". Nie było żadnej wątpliwości co do tego, że oddzielone sztucznie od swych krajów macierzystych narody ukraiński, białoruski, litewski pragną zjednoczyć się ze swą macierzą. Już w roku 1939, gdy okazało się, że Polska jest bezsilna wobec najeźdźców hitlerowskich, że zdołają oni bez przeszkód zagarnąć również tereny zachodnio-ukraińskie i zachodnio-białoruskie, Związek Radziecki wystąpił, aby uchronić te tereny przed okupacją hitlerowską, aby nie pozwolić wykorzystać tych obszarów jako terenu wypadowego przeciw ZSRR.

Wyzuci z wszelkiego sumienia i zakłamani do cna emigranccy politykierzy niejednokrotnie podnosili i do dziś dnia podnoszą z tego powodu wrzask i oszczercze zarzuty przeciwko ZSRR. Ale każdy człowiek uczciwy rozumie, że Związek Radziecki — po haniebnym odrzuceniu przez polski rząd sanacyjny, zaofiarowanej mu jeszcze przed napaścia Hitlera pomocy ze strony Związku Radzieckiego w obronie Polski — uczynił słusznie i mądrze, wyrywając z paszczy hitleryzmu to, co był wówczas w stanie wyrwać, umożliwiając zjednoczenie narodom ukraińskiemu i białoruskiemu.

Aby być rzeczywiście silną i niepodległą, Polska Ludowa winna była zostać odbudowana w nowych, sprawiedliwych granicach. Uiarzmienie przez Polskę burżuazyjno-obszarniczą części ziem ukraińskich, białoruskich i litewskich było elementem słabości, a nie siły Polski. Odzyskanie przez Polskę Ludową prastarych ziem polskich na zachodzie — nad Nysą, Odrą i Bałtykiem — było wielkim i przełomowym dla całej przyszłości Polski, całkowicie sprawiedliwym i ze wszech miar słusznym w nowej sytuacji międzynarodowej wydarzeniem historycznym.

Odbudowę Polski w nowych, sprawiedliwych granicach, polski lud pracujący, gospodarz naszej Ojczyzny zawdzięcza Towarzyszowi Stalinowi i jego wielkiej Partii. Gdyby nie głęboka ufność Związku Radzieckiego do polskich mas ludowych, gdyby nie jego wielka i niezłomna przyjaźń dla naszego narodu, oparta na wierze w nasze siły twórcze, w rewolucyjność polskiej klasy robotniczej, w postępowe, szczerze demokratyczne uczucia polskich mas pracujących — nie zdołalibyśmy bez pomocy i twardej nieustępliwej postawy Towarzysza Stalina i Jego Partii przezwyciężyć oporów ze strony imperialistów, pokonać licznych przeszkód i trudności, jakie wyrastały w pierwszym okresie odbudowy naszego Państwa Ludowego.

Niezłomna przyjaźń między narodem polskim i narodami wielkiego Związku Radzieckiego ujęta została w formie układu o przyjaźni. pomocy wzajemnej i współpracy powojennej z dnia 21 kwietnia 1945 roku.

Podpisując osobiście ten układ i charakteryzując jego historyczne i międzynarodowe znaczenie, Towarzysz Stalin mówił:

„Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nierzadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwa nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

...Dawni władcy Polski nie chcieli sojuszniczych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Woleli prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim. I naturalnie doigrali się... Polska została okupowana, jej niepodległość anulowana...

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że likwiduje on starą, zgubną politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i zastępuje ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem..."

Towarzyszowi Stalinowi i Jego Wielkiej Partii naród nasz zawdzięcza historyczny i niezwykle doniosły dla Polski zasadniczy zwrot w kierunku przyjaźni i przymierza ze Związkiem Radzieckim.

„...Współczesna demokratyczna Polska nie chce już być igraszką w rękach cudzoziemców" — stwierdził Towarzysz Stalin w odpowiedzi Churchillowi w roku 1946.

Troska, serdeczna rada, szlachetna natychmiastowa pomoc, przyjazne poparcie Towarzysza Stalina towarzyszyło na każdym kroku wszystkim poczynaniom władzy ludowej w odbudowie naszego kraju, w umacnianiu naszych organów państwowych, w zabezpieczeniu ludności w żywność i najniezbędniejsze środki do pracy, do życia. Wojsko Ludowe zostało wyekwipowane jeszcze w czasie wojny w najlepszy sprzęt, ludzie radzieccy pomagali nam odbudowywać zburzone miasta, elektrownie, wodociągi, fabryki. Nie bacząc na własne trudności w tym okresie, kiedy wielkie o wiele większe od Polski, obszary ziemi radzieckiej leżały w gruzach — Rząd Radziecki spieszył nam z szybką i wielostronną pomocą materialną, techniczną, kadrową, pomocą w sprzęcie, w maszynach, w surowcach, w zaspakajaniu najpilniejszych potrzeb. Gdy w pierwszych chwilach po wyzwoleniu zagrażał nam głód — narody radzieckie spieszyły z wysłaniem nam dziesiątków tysięcy wagonów ze zbożem i żywnością. Pierwsze kolonie domków fińskich dla wyzwolonej lecz potwornie zniszczonej Warszawy Rząd Radziecki zaofiarował nam już w kilka dni po wyzwoleniu miasta.

Pomoc ZSRR, pomoc, o której okazanie troszczył się bezustannie sam Towarzysz Stalin, była pomocą przyjaźni, była pomocą bezinteresowną, podobną do tej, jaką niosły sobie wzajemnie narody w braterskiej rodzinie republik radzieckich, gdzie narody silniejsze spieszyły, aby okazać pomoc słabszym w ich najbardziej żywotnych potrzebach. Była to pomoc prawdziwie braterska, świadczona od serca — zgodnie z tymi wielkimi i wzniosłymi zasadami internacjonalizmu i proletariackiego humanizmu, w którym wychowywał narody radzieckie Towarzysz Stalin, którymi opromienione było całe jego wspaniałe życie.

Niezrównanym przykładem tego wielkiego proletariackiego humanizmu i szczególnych sympatii Towarzysza Stalina dla Polski jest jego inicjatywa ofiarowania Warszawie wielkiego i najbardziej nowoczesnego gmachu — Pałacu Kultury i Nauki. Inicjatywę pomocy w odbudowie Warszawy podjął Towarzysz Stalin już w tym okresie, kiedy wzburzył go do głębi duszy fakt barbarzyńskiego zniszczenia tego miasta. Od tej chwili wielu ludzi radzieckich z polecenia Towarzysza Stalina spieszyło Warszawie z wielostronną pomocą. Ale Towarzysza Stalina nurtowała nieustannie myśl, że nowa odbudowana przez lud pracujący stolica Polski Ludowej winna być wspanialsza, piękniejsza od poprzedniego miasta.

W stolicy radzieckiej, w Moskwie, najwspanialszą budowlą jest niewątpliwie nowy uniwersytet moskiewski — wspaniały Pałac Nauki. Towarzysz Stalin pragnął więc podzielić się z narodem polskim największymi osiągnięciami w dziedzinie budownictwa miejskiego. Z niecierpliwością oczekiwał ukończenia tej budowli i z chwilą, gdy powstała, zaproponował ofiarowanie podobnej budowli Polsce. Sam osobiście czuwał nad projektami architektów radzieckich i zalecał im gruntowne zaznajomienie się z charakterem polskiej architektury, aby dar narodów radzieckich dla Warszawy łączył w sobie nowoczesne zdobycze budownictwa ze swoistymi, narodowymi cechami polskiej sztuki architektonicznej.

* * *

Towarzysz Stalin wysoko cenił wartości narodowe w twórczości kulturalnej. Jakże głęboka i piękna jest Jego myśl wyrażona w rozmowie z delegacją fińską:

„Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród — wielki czy mały — ma swoje specyficzne cechy i osobliwości, których nie posiadają inne narody. Cechy te stanowią wkład każdego narodu do wspólnej skarbnicy kultury światowej, uzupełniając i wzbogacając ją".

Ileż wzniosłego proletariackiego humanizmu, który tak wybitnie cechował życie, walkę i myśli Stalina, ile wyrazu znajduje w tej wypowiedzi konsekwentny, głęboki internacjonalizm Towarzysza Stalina!

Tym głębokim, rewolucyjnym stalinowskim internacjonalizmem szczególnie przepojone jest Jego ostatnie — krótkie, ale jakże wielkie, historyczne, doniosłe — przemówienie na XIX Zjeździe KPZR 14 października ubiegłego roku. Ile rewolucyjnej treści, jakiż potężny ogólnoświatowy program działania zawiera w sobie to ostatnie przemówienie Towarzysza Stalina! Partie robotnicze i komunistyczne całego świata otrzymały w tym przemówieniu wielką, jasną, niezastąpioną wytyczną kierunkową dla swej dalszej pracy.

Towarzysz Stalin przyjął po raz ostatni udział w obradach historycznego XIX Zjazdu KPZR, oddziaływał na obrady tego zjazdu swym mistrzowskim kierownictwem, otaczał zjazd swą osobistą troską, nadał mu kierunek swą epokową pracą „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR". Pod przewodem Wielkiego Stalina XIX Zjazd nakreślił program przejścia do wyższego etapu budownictwa — do budownictwa komunizmu.

Na XIX Zjeździe Towarzysz Malenkow w następujący sposób scharakteryzował znaczenie prac teoretycznych Stalina:

„Odkrycie przez Towarzysza Stalina podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu zadaje druzgocący cios wszystkim apologetom kapitalizmu. Te podstawowe prawa ekonomiczne świadczą o tym, że podczas gdy w społeczeństwie kapitalistycznym człowiek podporządkowany jest bezlitosnemu prawu osiągania maksymalnego zysku, w imię czego skazuje się ludzi na niewymowne cierpienia, nędzę, bezrobocie i krwawe wojny, to w społeczeństwie socjalistycznym cała produkcja podporządkowana jest człowiekowi z jego rosnącymi nieustannie potrzebami. Na tym polega decydująca przewaga nowego, wyższego niż kapitalizm ustroju społecznego — komunizmu..."

...„Ogromne znaczenie teoretycznych prac Towarzysza Stalina — mówił następnie Towarzysz Malenkow — polega na tym. że ostrzegają one przed ślizganiem się po powierzchni, sięgają do głębi zjawisk, do samej istoty procesów rozwoju społeczeństwa, uczą dostrzegać w zarodku te zjawiska, które będą określały bieg wydarzeń, co daje możność marksistowskiego przewidywania.

Nauka Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina daje naszej Partii niezwyciężoną siłę, umiejętność torowania nowych dróg w historii, pozwala jasno widzieć cel naszego stałego posuwania się naprzód, po-

(ciąg dalszy na str. 4)

Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

wygłoszony na VIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR w dniu 28 marca br.

(ciąg dalszy ze str. 3)

zwala szybciej i trwalej odnosić i umacniać zwycięstwo. Idee leninowsko - stalinowskie oświetlają jasnym światłem rewolucyjnej teorii zadania i perspektywy walki mas ludowych wszystkich krajów przeciwko imperializmowi, o pokój, demokrację i socjalizm".

Towarzysze!

Śmierć Józefa Stalina poruszyła do głębi najszersze masy ludu pracującego w Polsce i na całym świecie. Lud pracujący odczuł całą niewypowiedzianie wielką wagę tej chwili. Jego spojrzenia, uczucia, nadzieje, oczekiwania, zwracają się dziś ku Partii — jako tej potężnej i niepokonanej w skali światowej i narodowej sile, którą tworzyli, którą wychowywali i kształtowali całe swe życie Lenin i Stalin. Dla wszystkich partii robotniczych i komunistycznych — w tej liczbie i dla naszej Partii, nastąpił okres jeszcze bardziej odpowiedzialny niż dotąd: okres pracy i walki bez Towarzysza Stalina, bez Jego czujnych, głębokich, mądrych, przewidujących wskazań, rad, nauk, bez Jego genialnych ocen i analiz sytuacyjnych, bez tych zadziwiająco jasnych zawsze wniosków, jakie z tych ocen i analiz wyprowadzał.

Wielka Partia Lenina-Stalina, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — jest spadkobierczynią nieśmiertelnego dzieła, które pozostawił nam po sobie Towarzysz Stalin. Wszyscy wiemy, że kierownictwo tej Partii sprawują najwierniejsi uczniowie Lenina, najlepsi i najbliżsi współbojownicy Stalina. Wiemy więc, że dzieło Wielkiego Stalina znajduje się w pewnych i niezawodnych rękach.

Masy pracujące w Polsce oczekują również od naszej Partii, że nie zaniedba tej spuścizny, że nie zawiedzie nigdy tej wielkiej sprawy, której służył Towarzysz Stalin — sprawy walki o całkowite wyzwolenie człowieka. Dlatego też musimy uczynić wszystko, na co nas stać, aby być godnymi tego zaufania, z jakim zwracają się ku nam masy pracujące naszego narodu.

Naszym obowiązkiem — obowiązkiem członków Partii, która wychowywała się i rosła w siły, w doświadczenie, w hart bojowy, przyswajając sobie wielką naukę marksizmu-leninizmu, korzystając bezpośrednio z troskliwej pomocy i opieki, z głębokich rad i nauk Towarzysza Stalina — jest zdać sobie jasno sprawę z zadań, jakie nakłada na nas, na klasę robotniczą i masy pracujące naszego kraju nowy odpowiedzialny okres dziejowy.

Zadanie nasze — jak to krótko sformułował towarzysz Mao Tse-Tung — polega na tym, by ból przekształcić w siłę. Najgłębsze uczucia i myśli wielomilionowych mas ludu pracującego łączą się dziś, silniej niż kiedykolwiek z myślami i uczuciami Partii, jako swego kierownika i przewodnika w pracy i walce. Zadanie nasze polega na tym, aby te uczucia przekształcać w czyn, w siłę potężną i niepokonaną.

A cóż jest niezawodną rękojmią wzrostu tej siły?

Niezawodną rękojmią jest postępowanie, praca, walka w myśl wskazań i nauk Towarzysza Stalina, nieustanne przyswajanie sobie i zgłębianie tych nauk, umiejętność wykorzystywania ich i stosowania w codziennej naszej pracy.

Towarzysz Stalin wraz z Leninem wypracowali wielki i jasny program budownictwa nowego życia, własnym przykładem i przykładem Partii, którą tworzyli i wychowali, pokazali nam, jak budować nowy ustrój socjalistyczny, nie zważając na trudności i przeszkody, pokonywując opór i przeciwdziałanie wrogów wewnętrznych i zewnętrznych. Kierujmy się więc tym przykładem i realizujmy wytrwale, niezłomnie, z całym poświęceniem, z całą energią, na jaką tylko potrafimy się zdobyć, ten leninowsko-stalinowski program budownictwa nowego życia, wciągajmy niezmordowanie do najczynniejszego udziału w tej budowie wielomilionowe masy pracujące, cały nasz naród. Wzmacniajmy nieustannie nasze szeregi Frontu Narodowego w walce o przyśpieszenie tego budownictwa — najlepszej rękojmi wzrostu sił narodu, wzrostu sił obozu pokoju na całym świecie.

Towarzysz Stalin pozostawił po sobie największe i niezwyciężone dzieło swego życia: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, pozostawił najsilniejszą i najbardziej zahartowaną na świecie Partię — kierowniczą siłę wielkiego Państwa Radzieckiego. Na Związek Radziecki i jego Partię zwrócone są dziś oczy ludu pracującego całego świata. Bierzmy przeto za wzór w swej pracy Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego — niezłomną i wypróbowaną awangardę międzynarodowego proletariatu, partię mężnych, zahartowanych rewolucjonistów, doświadczoną w boju i najlepiej władającą orężem nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, partię budowniczych komunizmu, partię współbojowników Wielkiego Stalina, partię nieustraszonych obrońców pokoju, czołową i najsilniejszą brygadę w światowej walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Lenin i Stalin największe wysiłki swego życia wkładali w kształtowanie i wychowanie partii proletariackiej takiego właśnie typu — partii zwartej i spojonej wewnętrznie żelazną dyscypliną, opartej na najgłębszej ideowości, znajomości praw rozwoju społecznego i świadomości wielkich celów ideologicznych proletariatu.

Kierownicy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — to najlepsi i najwierniejsi uczniowie Lenina i Stalina, to leninowsko-stalinowska kadra najbardziej utalentowanych i niezłomnych komunistów, to niezawodni spadkobiercy dzieła Lenina i Stalina. Z nich bierzmy wzór walki, męstwa, ofiarności, przezorności, rozwagi, wraz z nimi kroczmy naprzód pod sztandarem walki o szczęśliwą i promienną przyszłość całej ludzkości, pod sztandarem wielkich idei i nauk Stalina.

Towarzysz Stalin mówił o Partii nad trumną Lenina:

> „Nie ma nic chlubniejszego ponad miano członka Partii, której założycielem i kierownikiem jest Towarzysz Lenin. Nie każdemu jest dane być członkiem takiej Partii, nie każdemu jest dane znieść trudności i burze związane z przynależnością do takiej Partii. Synowie klasy robotniczej, synowie nędzy i walki, synowie niesłychanych cierpień i bohaterskich wysiłków — oto kto przede wszystkim powinien być członkiem takiej Partii...".

Towarzysz Stalin wzywał, aby „wysoko dzierżyć wielkie miano członka Partii i strzec jego czystości...".

Te słowa Towarzysza Stalina wypowiedziane bez mała trzydzieści lat temu, ale dziś nie mniej żywe i promienne — weźmy, Towarzysze, za wytyczną swej pracy nad dalszym kształtowaniem naszej Partii, jako partii leninowsko-stalinowskiego typu, nad wzmocnieniem jej siły i spoistości, jako partii najlepszych synów polskiej klasy robotniczej, partii najofiarniejszych bojowników w służbie narodu, partii godnej wielkiego miana spadkobierców idei i nauk Lenina i Stalina.

Czego potrzeba, aby Partia nasza stała się taką partią, jakiej wzór wykuli, wypiastowali w ciągu całego swego życia Lenin i Stalin?

Potrzeba do tego jeszcze dużo, bardzo dużo wysiłków. Potrzeba do tego przede wszystkim, aby Partia oczyszczała się od ludzi chwiejnych, ideologicznie obcych, aby nie wpuszczała do swych szeregów filistrów, karierowiczów, ludzi przypadkowych, nieokreślonych, zarażonych narowami drobnomieszczańskimi, mieszczuchów politycznych, aby prowadziła nieprzejednaną walkę z elementami oportunistycznymi, antypartyjnymi zarówno we własnych szeregach, jak i w szeregach klasy robotniczej. Trzeba, abyśmy jak najczujniej strzegli czystości szeregów partyjnych.

Towarzysz Stalin wskazywał, aby strzec jak oka w głowie jedności Partii:

> „W zaciętych walkach Partia nasza wykuła jedność i zwartość swych szeregów. Dzięki jedności i zwartości osiągnęła zwycięstwo nad wrogami klasy robotniczej".

Partia, która wzięła na siebie największe zadania rewolucyjne, jakie znały dzieje ludzkie — zadanie zbudowania nowego społeczeństwa, wolnego od wyzyskiwaczy i tyranów, nie mogłaby wypełnić tego zadania nie opierając się na jednolitej, wykutej z jednej bryły, zwartej, przepojonej jedną wolą organizacji, na organizacji — monolicie, zdolnej do odparcia każdego jawnego czy skrytego ataku wrogów klasowych.

> „...Nam w naszych warunkach, warunkach otoczenia kapitalistycznego, potrzebna jest nawet nie tylko jednolita, nie tylko zwarta, ale prawdziwie stalowa partia, zdolna wytrzymać nacisk wrogów proletariatu, zdolna poprowadzić robotników do decydującej walki" — uczył Towarzysz Stalin.

Bez jednolitej organizacji, bez jasnego programu i nieugiętej taktyki, bez żelaznej dyscypliny partia proletariatu nie byłaby w stanie złamać zaciekłego oporu wyzyskiwaczy i przebudować społeczeństwa klasowego w społeczeństwo socjalistyczne. Chodzi nie o „ślepą" lecz o świadomą dyscyplinę, o ścisłe przestrzeganie uchwał Partii z chwilą gdy zostały powzięte po wyczerpaniu dyskusji. „Tylko świadoma dyscyplina może być rzeczywiście żelazną dyscypliną".

Ale jedność woli i żelazna dyscyplina nie wyklucza wymiany poglądów, krytyki błędów w pracy Partii. W Partii naszej zbyt słaba jest jeszcze krytyka naszych braków i niedomagań, niedostateczna jest jeszcze troska o czystość ideologiczną, zbyt mało jest twórczych dyskusji ideologicznych, które sprzyjają niewątpliwie aktywności życia i pracy partyjnej. Tu i ówdzie daje się nawet zauważyć lekceważący stosunek części aktywu do teorii, niedocenianie jej znaczenia dla ruchu, chociaż ogólne tętno pracy ideologicznej się wzmaga. Towarzysz Stalin wskazywał, że

> „teoria może się stać olbrzymią siłą ruchu robotniczego jeżeli kształtuje się w nierozerwalnym związku z rewolucyjną praktyką, gdyż ona i tylko ona może dopomóc praktyce do zrozumienia nie tylko tego, jak i w jakim kierunku odbywa się ruch klas w teraźniejszości, lecz również tego jak i w jakim kierunku musi się on odbywać w najbliższej przyszłości..."

Nie można orientować się prawidłowo również w codziennych zadaniach i potrzebach gospodarczych, nie można kierować prawidłowo skomplikowanymi zagadnieniami produkcji, obrotu towarowego, problemami spójni gospodarczej między wsią i miastem, sprawami planowania, budżetu itp., bez niezbędnego poziomu wiedzy ekonomicznej.

Nie można prawidłowo współuczestniczyć w budownictwie socjalistycznym bez owładnięcia teorią marksizmu-leninizmu. „...Praktyka staje się ślepa, jeżeli nie oświetla sobie drogi rewolucyjną teorią" — mówił Towarzysz Stalin. A zatem niezbędnym warunkiem wzrostu siły Partii jest bardziej jeszcze energiczne, bardziej głębokie przyswajanie sobie nauk Towarzysza Stalina, aktywniejszy wysiłek partyjnych praktyków, kadr partyjnych i każdego poszczególnego członka Partii nad owładnięciem nauką marksizmu-leninizmu. Trzeba w tym celu zreorganizować metody naszej pracy, związać ściślej kierownictwo pracą propagandową z zadaniami szkolenia ideologicznego.

Aktyw partyjny i przodujący robotnicy pragną poznać bliżej życie i prace Towarzysza Stalina, powstają z własnej inicjatywy aktywistów i bezpartyjnych robotników, z inicjatywy naszej młodzieży kółka dla studiowania życiorysu Towarzysza Stalina, ważniejszych jego dzieł. Powinniśmy pomóc jak najwszechstronniej, podtrzymać i rozszerzać tę inicjatywę.

> „Partia nie mogłaby tak szybko wyrosnąć i okrzepnąć — mówił Towarzysz Stalin w 1920 roku — gdyby treść polityczna jej pracy... gdyby jej hasła nie porywały mas robotniczych i nie pchały naprzód ruchu rewolucyjnego".

Aby Partia nasza mogła rosnąć i krzepnąć musimy nieustannie podnosić poziom i treść naszej pracy politycznej wśród mas. Nie można tego osiągnąć bez nieustannego podnoszenia swej wiedzy, swych kwalifikacji politycznych, bez ulepszenia szkolenia ideologicznego kadr partyjnych, bez pogłębiania swych studiów teoretycznych.

Aby hasła Partii porywały masy i wzmagały ich aktywność społeczną trzeba aby członkowie Partii pogłębiali i zacieśniali więź z masami pracującymi, aby starannie analizowali praktyczne doświadczenie ich pracy, warunki ich życia, aby przysłuchiwali się ich uwagom i wypowiedziom, aby nie tłumili ich krytyki, — na odwrót, aby pobudzali je do krytycznej oceny pracy poszczególnych organów partyjnych i państwowych, aby ucząc masy, uczyli się również od mas i wierzyli w ich siły twórcze.

Zacieśnianie więzi z masami — to najważniejsza rękojmia nieustannego wzrostu siły Partii.

Towarzysz Stalin ostrzegał:

> „Można uznać jako zasadę, że dopóki bolszewicy utrzymują związek z szerokimi masami ludowymi, dopóty będą niezwyciężeni. I odwrotnie, wystarczy, by bolszewicy oderwali się od mas i utracili związek z nimi, wystarczy, by pokryli się rdzą biurokratyzmu, a stracą wszelką siłę i staną się żerem".

Aby działać zgodnie z tą zasadą członkowie Partii muszą ulepszać nieustannie metody swej codziennej współpracy z bezpartyjnymi, z aktywem organizacji masowych Frontu Narodowego, Związków Zawodowych, organizacji młodzieżowych i kobiecych, spółdzielni produkcyjnych i zaopatrzeniowo - zbytowych itd.

Partia nasza i polski ruch robotniczy mają za sobą długi i bohaterski okres pracy podziemnej. W ciągu długich lat walki z samowładztwem, od czasów „Wielkiego Proletariatu", walki z faszyzmem w okresie międzywojennym, walki z najeźdźcą hitlerowskim w najcięższym okresie okupacji — Partia umiała docierać do mas, wiązać się z klasą robotniczą, z rewolucyjnym chłopstwem, z przodującymi ludźmi inteligencji pracującej.

Partia nasza umiała w najtrudniejszych okresach dziejów narodu mobilizować i prowadzić mężnie do walki szeregi bojowe klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, krocząc na ich czele, własnymi piersiami aktywu partyjnego odpierając ciosy i ataki rozwścieczonych wrogów ludu. Właśnie w nierozerwalnej więzi z rewolucyjnymi oddziałami klasy robotniczej, w niezliczonych walkach strajkowych przeciwko kapitalistom, w buntach i powstaniach chłopskich przeciwko obszarnikom, w oddziałach partyzanckich przeciwko okupantowi hitlerowskiemu, a następnie po zdobyciu władzy w walkach z reakcją i kontrrewolucją antyludową, w walkach z bandami i zdradzieckimi agenturami Mikołajczyków i Doboszyńskich, wuerenowców, endeków, winowców, itp. itp. — rósł autorytet i hart, rosła sława bojowa i uznanie dla Partii wśród mas pracujących.

Dziś, gdy władza jest już na zawsze w rękach ludu, gdy wróg klasowy został zdruzgotany i kryje się w norach, z których usiłuje podgryzać skrycie naszą wielką budowę, podstępną dywersją, łajdackim szkodnictwem, starając się uszczuplić wiekopomny wysiłek naszego narodu — zmieniły się do gruntu zadania i metody naszej pracy partyjnej. Klasa robotnicza i wraz z nią nasza Partia stały się przodującą siłą narodu, budującego nowe życie, zmieniającego się w naród wielki, wolny, twórczy, zjednoczony i niepokonany.

Dziś najwyższym zadaniem naszej Partii jest spoić nierozerwalną więzią wielomilionowe masy pracujące naszego narodu z wielką wyzwoleńczą ideą i misją historyczną proletariatu, której przodownikami, wyrazicielami, chorążymi byli najwięksi geniusze ludzkości, uznani przez całą postępową ludzkość — bojownicy jej promiennego jutra — Lenin i Stalin.

Dziś najwyższym zadaniem naszej Partii jest zespalać się nierozerwalną więzią z narodem w walce o urzeczywistnienie dzieła, nauk i idei stalinowskich w Polsce Ludowej. Urzeczywistniać te idee możemy tylko przez wzmocnienie naszego wysiłku ogólnonarodowego w walce o uprzemysłowienie Polski, o spotęgowanie wzrostu jej sił wytwórczych, o dalszą przebudowę gospodarczą naszego kraju, o podniesienie tej gospodarki na najwyższy poziom nowoczesnej techniki, o socjalistyczną przebudowę wsi — właśnie w tym celu, aby w jak największej mierze zaspakajać materialne i kulturalne potrzeby społeczeństwa, zabezpieczyć nieprzerwany wzrost dobrobytu i kultury narodu. Jest to najistotniejsza treść i sens naszego ogólnonarodowego hasła walki o pokój i Plan 6-letni.

Podstawowym zadaniem Partii w chwili obecnej jest wzmacniać i rozszerzać Front Narodowy — wielomilionowy, potężny, twórczy, nierozerwalny i niepokonany front patriotów, wiążących swój osobisty los, rozwój i przyszłość z rozwojem i przyszłością narodu, ofiarnych i ze wszystkich sił pragnących pracować nad pomnażaniem sił i bogactw naszej Ojczyzny.

Partia nasza — jako wypróbowana w walce awangarda proletariacka, czerpie swe siły wewnętrzne z jak najściślejszej więzi z masami pracującymi — z narodem. Pogłębiać i wzmacniać swe siły może ona tylko przez najostrzejszą walkę codzienną i wytrwałą z tymi wszystkimi brakami i usterkami w pracy, które osłabiają jej więź z narodem, a więc przez nieustanną walkę z biurokratyzmem, biernością, dygnitarstwem, filisterstwem, bezdusznością, kumoterstwem, pijaństwem — ze spuścizną nawyków burżuazyjnych i drobnomieszczańskich.

Kto nie ma siły i wytrwałości, by wyzbyć się tych narowów nie zasługuje na to, aby być w szeregach awangardy, w szeregach najofiarniejszych bojowników proletariatu i niezłomnych, bezgranicznie oddanych służbie narodowi patriotów. Słabi i bierni, chwiejni i nijacy ludzie są przeszkodą w marszu bojowym, w awangardzie chorążych idei stalinowskich. Na ich miejsce przyjdą do Partii przodujący, ofiarni, ludzie prości, ale szczerze pragnący zwycięstwa w całym świecie idei pokoju, demokracji i socjalizmu: robotnicy z fabryk, kopalń i warsztatów, chłopi budujący nowe życie i kulturę wsi polskiej, inżynierowie i nowatorzy, przodownicy nowej techniki, nauczyciele, pisarze, przedstawiciele inteligencji twórczej, pragnący służyć ludowi pracującemu i dźwigać wzwyż jego wiedzę, jego kulturę, jego zdrowie i piękną przyszłość jego dzieci.

Wśród tych przodujących, ofiarnych i prostych ludzi Partia ma olbrzymie rezerwy dla swego wzrostu, z nich formujmy nowe zastępy członków i aktywistów partyjnych. Wielkie osiągnięcia naszego budownictwa i głębokie procesy rewolucji kulturalnej w mieście i na wsi przynoszą coraz większy rozmach pracy twórczej, wyzwalając ogrom uzdolnień i talentów tkwiących w milionowych masach młodzieży, kobiet i mężczyzn, całego naszego narodu, narodu który chce być i który bezwątpienia będzie jedną z przodujących sił ludzkości walczącej o wyzwolenie, o pokój i postęp.

W tych wielkich przeobrażeniach ludu pracującego, w rosnącej aktywności społecznej przodujących robotników, chłopów, inteligencji, młodzieży i kobiet mieszczą się niewyczerpane rezerwy wzrostu Partii, przypływu do niej dziesiątków tysięcy ofiarnych, gorąco i szczerze oddanych ideom i dziełu Stalina nowych aktywistów partyjnych.

Dla Partii naszej najwyższą ideą przewodnią w obecnym okresie naszego budownictwa socjalistycznego winny być płomienne słowa Stalina, zwrócone do budowniczych socjalistycznego przemysłu w roku 1931:

> ...„Dokonujemy dzieła, które w razie powodzenia poruszy z posad cały świat i wyzwoli całą klasę robotniczą. A co jest potrzebne, by osiągnąć to powodzenie? Likwidacja naszego zacofania, rozwinięcie wysokiego, bolszewickiego tempa budownictwa. Musimy posuwać się naprzód tak, aby klasa robotnicza całego świata patrząc na nas mogła powiedzieć: oto mój czołowy oddział, oto moja brygada szturmowa, oto moja władza robotnicza, oto moja Ojczyzna...
>
> ...Czy powinniśmy ziścić nadzieje klasy robotniczej całego świata, czy powinniśmy wypełnić nasze zobowiązania wobec niej? Tak jest, powinniśmy, jeśli nie chcemy okryć się na zawsze hańbą".

Polskie masy pracujące dokonują dziś swym ofiarnym wysiłkiem podobnego w swej istocie dzieła — budują socjalizm. Winniśmy pójść do mas z tym samym płomiennym wezwaniem stalinowskim i niewątpliwie znajdziemy w narodzie naszym zrozumienie i poparcie. Ale znajdziemy to poparcie tym łatwiej, im szybciej Partia nasza zdoła wzmocnić swe własne szeregi, im głębiej cały nasz aktyw partyjny zacieśni codzienną więź z masami bezpartyjnych, im bliżej, aktywniej, zrozumialej wyjaśniać będzie bezpartyjnym aktywistom i przodownikom, a poprzez nich całemu ludowi pracującemu sens naszej polityki, cele i zasady polityki naszej Partii i Rządu Ludowego.

Musimy wzmocnić i podnieść na wyższy poziom naszą pracę polityczną wśród mas, naszą pracę propagandową i agitacyjną. Musimy usprawnić nasze kierownictwo, naszą pomoc i opiekę nad kadrami gospodarczymi, państwowymi, kulturalnymi, nad przodownikami pracy, nad uczącą się i pracującą młodzieżą.

Musimy skierować na właściwe tory wysiłek twórczy mas pracujących, organizować, rozwijać, podnosić wciąż wyżej współzawodnictwo socjalistyczne, jako wielką sprawę, przy pomocy której masy wyrażają swe uczucia, swój stosunek do budowy nowego życia. Towarzysz Stalin uczył:

> ...„Współzawodnictwo jest **komunistyczną metodą budownictwa socjalizmu**, na gruncie maksymalnej **aktywności** milionowych mas pracujących... Współzawodnictwo jest tą dźwignią, za której pomocą klasa robotnicza dokonać ma przewrotu w całym gospodarczym i kulturalnym życiu kraju na bazie socjalizmu...
>
> ...Współzawodnictwa socjalistycznego nie można traktować jako sprawy kancelaryjnej. Współzawodnictwo socjalistyczne jest wyrazem rzeczowej rewolucyjnej **samokrytyki** mas, opierającej się o twórczą **inicjatywę** milionów ludzi pracy. Każdy, kto krępuje świadomie czy nieświadomie tę samokrytykę i twórczą inicjatywę mas, winien być odrzucony precz z drogi, jako hamulec w naszej wielkiej sprawie"...

Towarzysz Stalin zlecał Partii nieubłaganą walkę z niebezpieczeństwem biurokratyzmu, który paraliżuje energię mas, „utrzymuje w bezruchu kolosalne rezerwy, ukryte w łonie naszego ustroju, w łonie klasy

(ciąg dalszy na str. 5)

Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

wygłoszony na VIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR w dniu 28 marca br.

(Ciąg dalszy ze str. 4)

robotniczej i chłopstwa, nie pozwala wykorzystać tych rezerw w walce z naszymi wrogami klasowymi..."

Walczmy przeto z biurokratyzmem, który nakłada pęta na inicjatywę mas, na ich entuzjazm pracy. Czyńmy wszystko, ażeby rozwijać nasze budownictwo gospodarcze, wzmacniając wydajność pracy, mobilizując masy do wykonywania zadań produkcyjnych, pobudzając współzawodnictwo socjalistyczne, nadając jak najszerszy rozmach twórczej energii ludu pracującego. Aby wykonać dobrze te zadania winniśmy przede wszystkim podnosić nieustannie poziom naszych kadr partyjnych, wzmacniać nieustannie aktywność każdego członka Partii, troszczyć się lepiej, energiczniej, wszechstronniej niż dotychczas o wzrost ludzi, to znaczy o wzrost ich wiedzy, ich zainteresowań teoretycznych, o wzrost ich uzdolnień organizacyjnych.

Nie można tego osiągnąć bez pogłębienia życia wewnętrzno-partyjnego, aktywności politycznej kadr, bez nieustannego pogłębiania i rozwijania zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, bez nieustannego rozwijania krytyki i samokrytyki wewnątrzpartyjnej. Jest to niezmiernie ważne zadanie wszystkich organów i instancji partyjnych, ale szczególnie ważne jest to dla instancji terenowych — miejskich, powiatowych, gminnych, dla zakładowych i wiejskich organizacji partyjnych. Na tych właśnie szczeblach naszych organizacji partyjnych działalność instancji i kadr partyjnych wymaga gruntownego przeglądu i stałej pomocy ze strony instancji wojewódzkich i centralnych. Należy bardziej energicznie i radykalnie walczyć z nastrojami zgniłego liberalizmu w instancjach terenowych wobec słabostek i mieszczańskich nałogów, wobec kumoterskich siucht i przejawów rozkładu wśród niektórych, rzadko kontrolowanych członków a nawet grupek partyjnych.

Bez najostrzejszej i nieubłaganej walki z tymi objawami nie zdołamy osiągnąć niezbędnych wyników w pracy nad podniesieniem poziomu i wzmocnieniem naszych organizacji partyjnych.

Bez najostrzejszej i nieubłaganej walki z tłumieniem przez wyradzających się filistrów i dygnitarzy krytyki i samokrytyki — głównego oręża Partii w dziedzinie wychowania kadr i podnoszenia poziomu ich pracy — nie posuniemy się ani o krok naprzód. Musimy więc ubojowić organizacje partyjne i przede wszystkim wzmocnić kontrolę wykonania uchwał i dyrektyw kierownictwa.

Towarzysz Stalin uczył, że należy nieustannie walczyć zarówno z nastrojami samochwalstwa, zarozumiałości, upajania się sukcesami, usypiania czujności, jak z panikarstwem i z lękiem przed trudnościami. Samochwalstwo, zarozumiałość, nastroje beztroski rozbrajają Partię i demobilizują jej szeregi.

„...Nie należy uspokajać Partii — mówił Towarzysz Stalin — lecz trzeba rozwijać w niej czujność, nie należy jej usypiać, lecz trzeba utrzymywać ją w stanie pogotowia bojowego, nie należy jej rozbrajać, lecz trzeba ją uzbrajać, nie demobilizować, lecz utrzymywać ją w stanie mobilizacji w celu urzeczywistnienia drugiej pięciolatki".

Mamy wiele przykładów z codziennego życia, ile szkody przynoszą nam nastroje demobilizacji w dziedzinie zadań gospodarczych, w wykonywaniu planów produkcyjnych, ile zła wyrządza beztroskie samouspokojenie i zwlekanie z wykonaniem zadań na koniec miesiąca, czy okresu planowego. Niemniejsze zło wyrządzają takie nastroje również w pracy politycznej. Pamiętajmy przeto o powyższych przestrogach Towarzysza Stalina.

Takie są, w krótkich słowach, nasze zadania w dziedzinie usprawnienia i wzmocnienia pracy partyjnej i więzi Partii z masami pracującymi — zgodnie ze wskazaniami i nauką Towarzysza Stalina.

Utalentowany uczeń Lenina i wierny współbojownik Stalina Towarzysz Malenkow mówił nad trumną naszego Wielkiego Nauczyciela i Wodza:

„Nasz święty obowiązek polega na tym, by chronić i wzmacniać największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności między narodami krajów obozu demokratycznego".

Twórcą, Budowniczym, Chorążym obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — tej największej zdobyczy narodów w nowym okresie, zapoczątkowanym przez historyczno-światowe zwycięstwo narodów radzieckich w drugiej wojnie światowej, był Towarzysz Stalin. Nieustannie pogłębiać i wzmacniać przyjaźń, spójnię, solidarność między narodami krajów obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — to znaczy kontynuować dzieło Józefa Stalina, największą zdobycz epoki stalinowskiej, to znaczy wypełniać godnie Jego testament. Na naszej Partii leży szczególny obowiązek uświadamiania masom pracującym i całemu narodowi polskiemu wielkiej doniosłości historycznej tego zadania dla całej przyszłości naszego kraju.

Najpotężniejszą siłą obozu pokoju, demokracji i socjalizmu jest Wielki Związek Radziecki — pierwsze na świecie państwo zwycięskiego proletariatu budowane, tworzone, kierowane w ciągu 35 lat przez Lenina i Stalina. Państwo to wywalczone, chronione, umiłowane przez 200 milionów ludzi radzieckich — jest ich największą dumą i zdobyczą. Ale jest ono także dumą i zdobyczą klasy robotniczej całego świata, jest niewzruszoną ostoją wolności, światłem rozpraszającym mroki starego życia, ogniskiem nadziei wszystkich cierpiących niedolę ludzi, ożywczym źródłem niewyczerpanych sił twórczych, promiennym symbolem nowej epoki dziejów ludzkich — epoki socjalistycznej — stalinowskiej.

Wielki Związek Radziecki — to najsilniejsza, niezawodna, niezłomna, niepokonana stalinowska twierdza światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Wokół Związku Radzieckiego skupiają się dziś i skupiać się będą coraz mocniej uczucia ludu pracującego wszystkich krajów, wszystko, co jest w ludzkości dzisiejszej przodujące i postępowe, skupia się młodość odradzającego się świata i niezwalczona wola zwycięstwa wpojona w serca ludzkie przez Stalina.

Wokół Związku Radzieckiego skupiają się wyzwolone z niewoli kapitalizmu i wolne dziś kraje demokracji ludowej, skupia się największy liczebnie na całym świecie wyzwolony naród chiński, skupiają się walczące o swą wolność narody Azji i ujarzmione jeszcze przez imperializm narody kolonii i krajów zależnych, skupiają się masy pracujące ze wszystkich krajów kapitalistycznych, mobilizowane i prowadzone do walki przez partie komunistyczne mimo terroru i prześladowań. Ten wielki i z każdym dniem potężniejący obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Zw. Radziecki — to nowa siła dziejowa, jakiej ludzkość nigdy przedtem nie miała w takiej skali i mocy. Naczelnym dziś zadaniem tego światowego obozu jest utrwalenie pokoju między narodami.

Gdy dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej ludzkość uwolniła się od ponurej zmory faszyzmu, zarysowało się niebawem nowe niebezpieczeństwo agresji, nowe niebezpieczeństwo krwawej wojny ze strony krwiożerczego i zachłannego imperializmu amerykańskiego. Wówczas utrwalenie pokoju stało się głównym stalinowskim zawołaniem i międzynarodowym programem walki. Towarzysz Stalin był zawsze najbardziej konsekwentnym i niezłomnym bojownikiem o pokój — o trwały pokój między narodami.

W wielonarodowym państwie robotników i chłopów, w państwie, którego twórcami byli Lenin i Stalin, w potężnym Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — pokój został utrwalony na wieki wraz z ostateczną likwidacją wyzysku człowieka przez człowieka. W wielkiej braterskiej rodzinie narodów radzieckich zatriumfowały na zawsze przyjaźń, pomoc wzajemna, równość i ofiarna, pełna radości i najgorętszego zapału, współpraca wszystkich narodów — wielkich i małych — nad pomnażaniem wspólnego dobra gospodarczego i kulturalnego. Twórczy wysiłek każdego człowieka jest w tej wielkiej rodzinie bratnich narodów nieocenionym wkładem w ogólną skarbnicę wielkich osiągnięć historycznych każdego narodu a zarazem i całej postępowej ludzkości — twórczym wkładem w świetlaną przyszłość świata.

Józef Stalin całe swe bohaterskie, świetlane i ofiarne życie poświęcił realizacji rewolucyjnych ideałów socjalistycznych, to znaczy walce o wyzwolenie z niewoli kapitalistycznej proletariuszy wszystkich krajów, a co z tego wynika — o realizację idei braterstwa międzynarodowego w skali światowej wraz z likwidacją systemu tyranii imperialistycznej.

W samym ustroju kapitalistycznym tkwi zasada rywalizacji o tereny wyzysku, zasada grabieży tych terenów metodą siły zbrojnej, zasada podporządkowania przemocą słabszych przez silniejszych, zasada wojny. Na odwrót — obóz socjalizmu, będąc wrogiem wyzysku i tyranii nie chce wojny między narodami, jest orędownikiem pokoju. Od pierwszych chwil powstania Państwa Radzieckiego hasło pokoju było naczelnym zadaniem jego polityki.

„Masy ludowe wiedzą, — stwierdzał Towarzysz Stalin jeszcze trzydzieści lat temu — że władza radziecka pierwsza rozpoczęła atak przeciwko wojnie imperialistycznej i, rozpocząwszy atak, podcięła wojnę. Masy ludowe widzą, że Związek Radziecki jest jedynym krajem walczącym przeciwko nowej wojnie. Sympatyzują one z władzą radziecką dlatego, że jest ona Chorążym Pokoju między narodami i niezawodną tarczą przeciwko wojnie".

Z chwilą powstania Związku Radzieckiego, imperialiści natychmiast wystąpili zbrojnie, aby wspólnymi siłami interwencji i kontrrewolucji zniszczyć państwo robotniczo-chłopskie, a gdy się to nie udało poruszali niebo i ziemię, puszczali w ruch nieprzerwanie wszystkie środki swej zatrutej propagandy, ażeby okłamywać ludzkość i oskarżać Związek Radziecki. o zamiary napastnicze. Imperialiści szerzą ten fałsz aż do dnia dzisiejszego i szerzą go coraz natarczywiej. Ani razu w ciągu 35 lat swego istnienia państwo robotników i chłopów nie użyło swej broni dla napaści na kogokolwiek, chociaż wielekroć w ciągu tego czasu musiało odpierać niezliczone próby podstępnych napaści imperialistów na ziemię radziecką. A w ciągu tego czasu toczyły się krwawe wojny między krajami kapitalistycznymi.

„Podstawą naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi jest stwierdzenie możliwości współistnienia dwóch przeciwstawnych systemów" — mówił Towarzysz Stalin w roku 1927. Potwierdzają to z całą siłą również dziś kierownicy Państwa Radzieckiego.

„Nasza polityka zagraniczna jest jasna — mówił Towarzysz Stalin na XVII Zjeździe w 1934 roku. — Jest to polityka zachowania pokoju i wzmożenia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. ZSRR nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek ani — tym bardziej — napaść na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju. Ale nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć ciosem na cios podżegaczy wojennych".

Kierownicy Partii i Związku Radzieckiego — wybitni kontynuatorzy dzieła Stalina, oświadczyli nad trumną Towarzysza Stalina, że uważają za swój najświętszy obowiązek wcielać nadal w życie stalinowską politykę pokoju między wszystkimi państwami, niezależnie od ich ustroju. Towarzysz Malenkow oświadczył z całą jasnością na ostatniej sesji Rady Najwyższej ZSRR w dniu 15 marca rb.:

„W chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych. Dotyczy to naszych stosunków ze wszystkimi państwami, nie wyłączając naszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Państwa zainteresowane w utrzymaniu pokoju mogą zarówno obecnie jak i w przyszłości być pewne trwałej pokojowej polityki Związku Radzieckiego".

Niezawodną ostoją pokoju są zorganizowane w jego obronie, czujne i świadome, orientujące się w arkanach podstępnej, oszukańczej polityki imperialistycznych podżegaczy wojennych, masy ludowe. Pamiętamy znamienne i — jakże proste — słowa Towarzysza Stalina ,wypowiedziane przed dwoma laty:

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Wojna może stać się nieunikniona, jeżeli podżegaczom wojennym uda się omotać siecią kłamstw masy ludowe, oszukać je i wciągnąć do nowej wojny światowej".

Naród polski jest zjednoczony wolą obrony pokoju jako największej zdobyczy narodów. Nieugięcie walczy w obronie pokoju nasz Front Narodowy, jednoczący w swych szeregach wielomilionowe rzesze patriotów naszego kraju.

Ale najskuteczniej bronimy pokoju, pracując ze wszystkich sił nad wzmacnianiem naszego Państwa Ludowego największej zdobyczy i dumy polskich mas ludowych, ostoi niepodległości narodu polskiego.

Nieustanne wzmacnianie siły i potęgi materialnej, obronnej i kulturalnej naszego Państwa Ludowego — to najświętszy obowiązek każdego obywatela naszego kraju. Nasze Państwo Ludowe — to wynik dziesiątków lat walki i bohaterskich zmagań polskiego ludu pracującego pod przewodem klasy robotniczej, to niezawodny oręż w dalszej naszej pracy i walce o zwycięstwo pokoju, demokracji i socjalizmu.

Nasza Konstytucja — wielka księga naszych zwycięstw — głosi, że Państwo nasze — Polska Rzeczpospolita Ludowa — stoi na straży zdobyczy polskiego ludu pracującego miast i wsi, zabezpiecza jego władzę i wolność przed siłami wrogimi ludowi, zapewnia rozwój i nieustanny wzrost sił wytwórczych kraju, organizuje gospodarkę planową, zabezpiecza stały wzrost dobrobytu, zdrowotności i kultury mas ludowych.

Nasza Konstytucja nakazuje nam umacnianie Państwa Ludowego jako podstawowej siły, zapewniającej najpełniejszy rozkwit narodu polskiego, jego niepodległość i suwerenność. Niewyczerpanym źródłem nieustannego wzrostu sił i potęgi naszego Państwa jest ofiarna codzienna praca milionowych mas polskiego ludu pracującego.

Najwyższym obowiązkiem i zadaniem naszej Partii — czołowej siły Frontu Narodowego — jest budzić w masach pracujących świadomość wielkiej roli naszego Państwa Ludowego w kształtowaniu życia, dobrobytu, wolności narodu, jego przyszłości. Nasze Państwo Ludowe jest podstawą wzrostu i rozwoju naszych sił zbrojnych, stojących na straży niepodległości naszego kraju.

Nasze Wojsko Ludowe, otoczone miłością całego narodu i opieką naszego Państwa, złączonego nierozerwalną przyjaźnią i braterstwem z niezwyciężonym Związkiem Radzieckim i wszystkimi siłami światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — potrafi odeprzeć wszelkie zakusy agresorów na nienaruszalne granice Polski Ludowej, potrafi strzec i bronić wolności Polski i wielkiej sprawy pokoju.

Najważniejszym czynnikiem siły i potęgi naszego Państwa Ludowego jest zwartość naszego narodu, zwartość Frontu Narodowego, gorący patriotyzm mas i jak najaktywniejszy ich udział w rządzeniu Państwem.

Stoimy przed wielką akcją, która zwiększy jeszcze bardziej aktywność mas, wzmocni ich czynną rolę w kształtowaniu spraw państwowych. Jesienią roku bieżącego odbędą się wybory do rad narodowych — podstawowych ogniw władzy ludowej — na terenie całego kraju. Powinniśmy już dziś przygotowywać się do tej wielkiej kampanii, która — podobnie jak kampania wyborów sejmowych w roku ubiegłym — podniesie i rozwinie aktywność mas ludowych, pomoże jeszcze silniej zespolić nasz naród wokół władzy ludowej, uaktywni milionowe masy, ożywi wszystkie rady narodowe i usprawni ich działanie jako terenowych organów Państwa i jako ogólnonarodowej, powszechnej organizacji mas współuczestniczących w rządzeniu Państwem, w podnoszeniu i wzmacnianiu jego siły i potęgi.

Towarzysze!

W dniach żałoby po śmierci Towarzysza Stalina w pochodach i zgromadzeniach, w zobowiązaniach produkcyjnych, w chwili powszechnej uroczystej ciszy, która objęła cały kraj byliśmy świadkami niezwykłej demonstracji siły i solidarności ideowej, głębokiej konsolidacji całego społeczeństwa, całego narodu.

Właśnie w tych bolesnych chwilach miliony ludzi zajrzało jak gdyby w głąb własnego serca i uświadomiło sobie własną postawę, która niepostrzeżenie często dojrzewała i żłobiła sobie drogę. Miliony prostych ludzi, odczuwając głęboki ból na wieść o śmierci Towarzysza Stalina, w pełni zdały sobie sprawę, jak mocne uczucia łączą ich, partyjnych i bezpartyjnych, kobiety i mężczyzn, dzieci i dorosłych z życiem i walką Józefa Stalina, z ideą walki o pokój i sprawiedliwość społeczną, z którą imię Stalina wiąże się nierozerwalnie. Uświadomili to sobie także ludzie, którzy dotąd byli, zdawałoby się od tej walki dalecy.

Pisze do radia starsza robotnica fabryki lniarskiej na Dolnym Śląsku:

„Nie mam komu wypowiedzieć swojego ogromnego bólu, jaki dotychczas tkwi w piersiach moich. Nie sądziłam nigdy, że tak mnie zaboli strasznie śmierć Stalina.

Ja, ...która jestem bezpartyjna, ja, która w niczym nie biorę udziału, na tę wieść nie mogłam sobie miejsca znaleźć... Siedziałam tak bezczynnie i nie umiałam myśli zebrać... Myślę ten cały czas, dlaczego ten ból okropny tkwi w piersiach moich za Stalinem. Czymże ten Stalin jest dla mnie? Nie umiem tego rozwiązać...

Powiem ci szczerze i otwarcie, że we mnie walczą dwie wiary: jedna wiara — to dawna, stara, mocna wiara, druga wiara — to komunizm. I z tego powodu czasem się męczę strasznie. I nie wiem, z jakiej racji ten komunizm tak się wdziera do mnie, przecież nie studiuję żadnych książek komunistycznych... I ten ciężki ból o Stalina — też nie do odgadnięcia. Przed tą drugą wiarą, komunizmem, bronię się jak mogę — a ona jednak jest nieustępliwa, wdziera się do serca mojego..."

Pozwólcie, że przytoczę parę słów z innego listu bezpartyjnej kobiety z Lublina:

„Do szału doprowadziło mnie wczoraj radio amerykańskie, którego słuchali nasi sąsiedzi... Nienawidzę ich, bo chcę mieć dzieci i chcę, żeby im było dobrze, a nie żeby je mordowali. To nie jest uleganie wpływom propagandy komunistycznej, to zwykłe, ludzkie dążenie do szczęścia... Znajdą się tacy, którzy Towarzysza Stalina zastąpią i poprowadzą Jego dzieło".

O czym świadczą te listy i głębokie przeżycia, które w nich znajdują odbicie?

Czyż nie są one świadectwem tych wielkich ludzkich przeobrażeń, które zaszły i wciąż zachodzą w świadomości milionów ludzi? Czyż nie są świadectwem szlachetnych zmagań w sercach wielu prostych, uczciwych ludzi pracy, bliskich nam i drogich ludzi, którzy wchłaniają w siebie nowe życie, wchłaniają w siebie nasze porywające, nieodparte, bo głęboko sprawiedliwe idee i budują już razem z nami to nowe życie.

Jeszcze bronią się przed wtargnięciem nowych idei, stare, wiekowe nawyki myślowe, wpojone od dziecka odruchy uległości i pokory wobec całego misternego gmachu średniowiecznych poglądów. Lecz nowe życie i nowe idee szturmują nieustannie.

Śmierć Towarzysza Stalina była dla wielu takich właśnie prostych ludzi wstrząsem, który odsłonił przed nimi, jak bliski i drogi im był Stalin — Chorąży Pokoju, Budowniczy Komunizmu.

To głębokie przeżycie zbliżyło ich do nas, do naszej idei i do naszej Partii, do naszych dążeń i do naszych codziennych wysiłków, jakże często wypaczanych przez nieudolność czy złą wolę.

W pełni docenić wagę tej wielkiej konsolidacji w pamiętnych dniach marcowych, wyciągnąć z niej właściwe wnioski w naszej pracy masowo-politycznej, propagandowej i organizacyjnej, trafić do tysięcy i dziesiątków tysięcy ludzi, którzy lgną do Partii, otoczyć ich serdeczną opieką i przygotować do wstąpienia do Partii — oto nasze zadanie.

Trafić do setek tysięcy i milionów ludzi, którzy bardziej niż kiedykolwiek poczuli swą więź z Frontem Narodowym, odkryli teraz właśnie najgłębszy sens Frontu Narodowego — jego walkę o szczęście narodu, jego troskę o szczęście prostego człowieka — oto wielkie zadanie, które stoi przed całą Partią, przed aktywem naszych organizacji masowych. Mocniej zewrzeć szeregi milionów Polaków i Polek w szeregach Frontu Narodowego, zwiększyć staranność i sumienność w naszej codziennej pracy, mocniej demaskować i izolować wroga — oto nakaz chwili.

Byłoby naiwnością i ślepotą, którą przecież nie jesteśmy dotknięci, gdybyśmy widząc wielki ruch konsolidacyjny w naszym narodzie, nie dostrzegli wzmożonej aktywności wrogów, ich zbrodniczych wyczynów. Właśnie czując coraz bardziej otaczającą go wzgardę i rosnące osamotnienie, wróg pieni się z wściekłości, sączy jad swych ohydnych kłamstw i oszczerstw, stacza się coraz niżej w wysługiwaniu się wrogom Polski, nie cofa się przed żadnym przestępstwem i zbrodnią! Mamy jednak skuteczną, niezawodną broń, która zdoła obezwładnić wroga, unieszkodliwić wszelkie jego machinacje. Tą bronią jest czujność milionów Polaków, solidarność i zwartość milionów Polaków w szeregach Frontu Narodowego.

Uczmy masy pracujące czujności i sami zaostrzajmy swą czujność na wszystkich odcinkach naszej pracy. Walczmy nieubłaganie z gapiostwem, z beztroską, lekkomyślnością i ślepotą, ze szkodliwym gadulstwem, ułatwiającym zbrodniczą robotę dywersantów, szkodników, szpiegów, których werbują i nasyłają wywiady imperialistyczne. Czujność — winna być nakazem partyjnym, państwowym, moralnym w całym naszym postępowaniu.

Towarzysze!

Wypełniając wielki testament Józefa Stalina, walcząc o zwycięstwo wielkich Jego idei, wcielając w życie Jego wiekopomne wskazania, postawmy przed Partią jako ważne i najpilniejsze zadania:

1 wzmacniajmy nieustannie naszą Partię, włączajmy do jej szeregów nowe zastępy najlepszych i najofiarniejszych robotników, chło-

(Dokończenie na str. 6)

Referat Przewodniczącego KC PZPR
Bolesława Bieruta
wygłoszony na VIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR w dniu 28 marca br.

(Dokończenie ze str. 5)

pów, przodujących ludzi spośród inteligencji pracującej — mężczyzn i kobiet, młodych przodowników pracy i nauki, umacniajmy wytrwale trzon robotniczy naszej Partii;

2 walczmy nieustannie o czystość naszych szeregów, strzeżmy jedności Partii i jej zwartości ideologicznej, bojowej i organizacyjnej;

3 pogłębiajmy świadomość polityczną i aktywność każdego członka Partii i wszystkich jej organizacji, podnieśmy poziom naszej pracy polityczno - masowej, bojowej i nasyconej bogatą treścią ideową, ja'- również poziom szkolenia ideologicznego wolnego od dogmatyzmu i wulgaryzacji;

4 wiążmy na każdym kroku naszą pracę praktyczną z teorią marksistowsko - leninowską, studiujmy dzieła Lenina i Stalina, przyswajajmy masom pracującym wiedzę o wielkim życiu i dziełach naszego najdroższego Nauczyciela;

5 wzmacniajmy nieustannie sojusz robotniczo - chłopski oraz codzienną więź między Partią i milionowymi masami bezpartyjnych, zacieśniajmy łączność z organizacjami masowymi, ulepszajmy metody kierownictwa tymi organizacjami ze strony instancji partyjnych;

6 mobilizujmy nieustannie masy pracujące do wypełniania zadań produkcyjnych w mieście i na wsi, rozszerzajmy współzawodnictwo socjalistyczne, popierając szeroką i różnorodną inicjatywę oddolną mas w tym ruchu, torujmy drogę nowatorstwu w produkcji, sprzyjajmy wzrostowi techniki i jej szerokiemu opanowaniu, pilnujmy terminowego uruchamiania nowych inwestycji i pełnej rytmicznej realizacji wszystkich zadań planu gospodarczego na rok 1953, wzmacniajmy opiekę nad spółdzielczością produkcyjną na wsi, doskonalmy metody partyjnego kierownictwa życiem gospodarczym;

7 walczmy nieubłaganie z biurokratyzmem i z wszelkimi objawami samowoli i demoralizacji, wzmacniajmy krytykę oddolną i samokrytykę, ulepszajmy kontrolę wykonania decyzji Partii i Rządu;

8 umacniajmy nieprzerwanie nasze Państwo Ludowe i nasze siły zbrojne, otaczajmy najwyższą troską nasze Wojsko Polskie i organa bezpieczeństwa kraju;

9 czyńmy wszystko dla nieustannego wzmacniania sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, formujmy coraz liczniejsze i coraz bardziej zwarte szeregi obrońców pokoju, kroczmy godnie i zdecydowanie na czele naszego Frontu Narodowego w walce o Pokój i Plan 6-letni;

10 strzeżmy wiernie braterskiej przyjaźni z narodami Wielkiego Kraju Rad, nadziei i gwiazdy przewodniej całej postępowej ludzkości!

Niech żyje bohaterska Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — niezawodna kontynuatorka nieśmiertelnego dzieła Lenina i Stalina!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — wierna i niezawodna realizatorka idei i nauk Lenina - Stalina w Polsce Ludowej!

Aby ułatwić indywidualnym chłopom zakup nawozów sztucznych Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" wydają je mało- i średniorolnym chłopom na skrypty dłużne.

Na zdjęciu: Małorolni z gromady Dażlubie (woj. gdańskie) A. Holman i M. Lange pobierają saletrę wapniową z magazynu GS w Pucku.

CAF — fot. Uklejewski

Strajki protestacyjne we Włoszech

RZYM. Dnia 30 bm. o godz. 8 rano rozpoczął się we Włoszech strajk powszechny na znak protestu przeciwko reakcyjnemu projektowi ustawy o „reformie ordynacji wyborczej". Strajk proklamowany został przez Włoską Powszechną Konfederację Pracy.

Miliony ludzi pracy, odpowiadając na apel Konfederacji przerwały pracę, organizując w fabrykach, na ulicach masowe wiece. We wszystkich centralnych miastach Włoch prawie całkowicie sparaliżowany został transport miejski. Kolejarze zatrzymali pociągi na 15 minut.

W Mediolanie, Turynie, w Neapolu i innych miastach w związku ze 100 proc. udziałem robotników i urzędników w strajku zamarła praca we wszystkich fabrykach i instytucjach.

We wszystkich miastach skoncentrowano wielkie siły policji. W Rzymie wzmocnione oddziały policji krążą po ulicach i patrolują zakłady pracy.

III losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

III publiczne losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski rozpocznie się 1 kwietnia 1953 roku w Stalinogrodzie w Pałacu Młodzieży im. Bolesława Bieruta.

W losowaniu tym, podobnie jak w losowaniach poprzednich, wylosowanych zostanie 425 tysięcy obligacji, z których połowa będzie premiowana na łączną sumę 40.885 tys. zł, druga połowa na łączna sumę 21.250 tys. zł będzie wykupiona według ich wartości imiennej.

Ogółem w III losowaniu wylosowanych zostanie 212.500 premii, a mianowicie:

68	premii po zł	10.000
272	premii po zł	5.000
2.550	premii po zł	1.000
9.010	premii po zł	500
17.000	premii po zł	250
183.600	premii po zł	150

Losowanie obligacji odbywać się będzie jednocześnie dla wszystkich klas Pożyczki.

Polska będzie nadal walczyć o równouprawnienie kobiet
w koloniach i na terytoriach powierniczych

NOWY JORK. Delegatka polska, wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet, Zofia Wasilkowska, wygłosiła w Komisji Praw Kobiet ONZ przemówienie podczas debaty nad prawami politycznymi kobiet.

Z. Wasilkowska przytoczyła oficjalne dokumenty ONZ, z których wynika, że w 22 krajach — nie wliczając w to kolonii i terytoriów pozostających pod zarządem powierniczym — kobiety pozbawione są wszelkich praw politycznych.

Następnie delegatka polska omówiła sytuację kobiet w Polsce Ludowej, podkreślając, że pełne równouprawnienie kobiet we wszystkich dziedzinach życia jest zagwarantowane przez Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„W Polsce Ludowej — oświadczyła Z. Wasilkowska — **kobiety na równi z mężczyznami odgrywają kierowniczą rolę w kształtowaniu życia gospodarczego i społecznego kraju".**

Przechodząc do sprawy sytuacji kobiet w koloniach i na obszarach pozostających pod zarządem powierniczym, na które nie rozciąga się moc obowiązująca uchwalonej ostatnio przez ONZ konwencji dotyczącej praw politycznych kobiet, delegatka polska podkreśliła, że w koloniach i na terytoriach powierniczych kobiety nie tylko pozbawione są praw politycznych, socjalnych i ekonomicznych, ale są ponad to przedmiotem dyskryminacji oraz są nieludzko prześladowane za udział w walce o wyzwolenie. Dyskryminacja wobec kobiet w koloniach i na terytoriach powierniczych rozciąga się także na młodzież i dzieci. Na polu walki o równouprawnienie kobiet w koloniach i na terytoriach powierniczych — oświadczyła Z. Wasilkowska — Komisja Praw Kobiet ONZ ma wiele do zrobienia.

W zakończeniu Z. Wasilkowska zapowiedziała, że Polska będzie nadal walczyła o rozciągnięcie mocy obowiązującej międzynarodowej konwencji dotyczącej praw politycznych kobiet na kolonie i terytoria powiernicze.

Uwaga Czytelnicy!

Termin przyjmowania prenumeraty zleconej „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" na miesiąc maj upływa z dniem

10 kwietnia br.

Przedpłatę za prenumeratę w cenie 5.00 zł miesięcznie przyjmują listonosze i wszystkie placówki pocztowe.

Prenumerata zlecona jest jedyną formą zapewnienia sobie dostawy gazety.

Ani jednego hektara odłogów!

Szybko, sprawnie i dobrze przeprowadzić siewy wiosenne

Apel ministra rolnictwa Dąb-Kocioła

W związku z rozwijającymi się coraz szerzej pracami wiosennymi w polu, min. rolnictwa Dąb-Kocioł wygłosił przemówienie radiowe, apelując o szybkie i na wysokim poziomie agrotechnicznym wykonanie prac polowych. Minister Dąb-Kocioł powiedział m. in.:

Przed Wami stoi bardzo ważne zadanie — szybko, sprawnie i dobrze przeprowadzić siewy wiosenne, żeby otrzymać lepsze urodzaje. Od tego, jak przeprowadzicie wiosenne zasiewy, zależą tegoroczne zbiory, zależy wyżywienie kraju.

Ażeby uzyskać wyższe urodzaje, wyższe plony z hektara, należy ściśle przestrzegać i stosować się do następujących zasad:

1 Jak najstaranniej przygotować glebę pod zasiew. Trzeba w odpowiednim czasie wykonać wszystkie zabiegi, które zapewnią utrzymanie niezbędnej wilgoci w glebie.

2 Stosować tylko siew rzędowy. W tym celu wykorzystujcie siewniki, znajdujące się w gminnych ośrodkach maszynowych, rozwijajcie pomoc sąsiedzką, dołóżcie wszelkich starań, ażeby przeprowadzić siew rzędowy na całej powierzchni, przeznaczonej do zasiewu.

3 Do siewu używać tylko doborowego ziarna kwalifikowanego, dobrze oczyszczonego i zaprawionego.

4 Stosować właściwe nawozy sztuczne. Z roku na rok zwiększa się ilość nawozów sztucznych, dostarczanych dla rolnictwa. Stosując nawozy sztuczne, trzeba pamiętać o racjonalnym ich dawkowaniu pod odpowiednie rośliny, we właściwej ilości i w odpowiednim czasie. Trzeba stale pamiętać o oszczędnej i racjonalnej gospodarce nawozami, a przy najmniejszych wątpliwościach należy korzystać z porady fachowców, agronomów i instruktorów rolnych.

5 Właściwie wykorzystywać obornik, który jest najcenniejszym dla nas środkiem zabezpieczającym uzyskanie wysokich plonów. Winniśmy starannie przechowywać obornik, zabezpieczając go przed stratą cennych składników nawozowych. Przy wywożeniu na pole trzeba go natychmiast przyorywać.

6 Siać szybko i we właściwych terminach. Wczesny siew ma duży wpływ na zwyżkę plonów. W rolnictwie trzeba wykorzystać każdy dzień i każdą godzinę, która nieraz decyduje o wynikach całorocznej pracy. Nie wolno zapominać, że wczesny siew — to zwiększone plony.

7 Po wzejściu roślin właściwie je pielęgnować, niszczyć chwasty i szkodniki, które obniżają plony.

Szczególnie ważne zadania ciążą na prezydiach rad narodowych. Trzeba dopilnować i pomóc chłopom oraz spółdzielniom produkcyjnym w zaopatrzeniu się w doborowy materiał siewny i nawozy sztuczne. Nie wolno dopuścić do tego, żeby ziarno siewne i nawozy sztuczne zostały w magazynach. Na prezydiach rad narodowych ciąży również obowiązek dopilnowania, ażeby zasiany był cały areał ziemi, pod wiosenne zasiewy przeznaczony, ażeby ani jeden hektar nie leżał odłogiem.

Życzę Wam pełnego powodzenia w Waszej trudnej i odpowiedzialnej pracy. Życzę Wam osiągnięcia pełnych wyników, pełnych rezultatów Waszego trudu dla dobra wspólnego, dla dobra całego kraju, dla wzmożenia Waszego wkładu w moc i siłę obozu pokoju".

Długookresowe współzawodnictwo

(dokończenie ze str. 1)

nu 6-letniego przez dostarczenie maszyn pomocniczych.

ZOBOWIĄZANIA ZAŁOGI KOPALNI „SIEMIANOWICE"

STALINOGRÓD. Załoga kopalni „Siemianowice", zebrana na uroczystej masówce podjęła zobowiązania długookresowe, które przyniosą krajowi w roku bież. wysoką ponadplanową produkcję węgla.

W długookresowym zobowiązaniu górnicy, technicy i inżynierowie kopalni „Siemianowice" postanowili wykonać plan produkcji na rb. co najmniej na 15 dni przed terminem i wydobyć do końca br. o 155 tys. ton węgla więcej aniżeli w r. ub.

CEMENTOWNIA „GROSZOWICE" W WALCE O PLAN

Załoga wielkiej cementowni „Groszowice", która dzięki uruchomieniu tam ostatnio nowoczesnego pieca stanęła w rzędzie większych zakładów tego typu w Europie, podjęła liczne nowe długookresowe postanowienia zmierzające do przedterminowego wykonania planu rocznego.

M. in. skalnicy, strzałowi, czerpakowi i maszyniści wyprodukują dodatkowo do końca kwietnia br. **6400 ton surowca,** dzięki czemu mogą podjąć zobowiązania ich towarzysze z obsługi pieców i młynów. **Palacze pieców obrotowych wyprodukują w tym samym czasie dodatkowo 3700 ton klinkieru, zaś obsługa młynów da 4100 ton cementu ponad plan.**

Milion hektarów zalesiono w Polsce
w latach powojennych

W całym kraju trwają w całej pełni przygotowania do wiosennych prac zalesieniowych, które w tym roku rozpoczęły się znacznie wcześniej, niż w latach ubiegłych. W niektórych województwach południowo-zachodnich, jak wrocławskim i zielonogórskim, przystąpiono już do zalesień.

Zalesienia, prowadzone w Polsce Ludowej rokrocznie na ogromną skalę, świadczą o racjonalnej, planowej gospodarce leśnej. Prace te przyczyniają się do stałej poprawy drzewostanu naszych lasów, wyniszczonych wskutek rabunkowej gospodarki kapitalistycznej oraz działań wojennych. O rozmiarach tych zalesień świadczy fakt, że po wykonaniu tegorocznego planu ogólna powierzchnia zrębów i nieużytków, zalesionych po wojnie w naszym kraju wyniesie już ponad milion hektarów.

Szybkie tempo zalesień jest możliwe m. in. dzięki coraz szerszemu zastosowaniu mechanizacji, zwłaszcza w przygotowaniu gleby pod zalesienia. W br. okręgi lasów państwowych zostały zaopatrzone w poważne ilości sprzętu mechanicznego. M. inn. wyremontowano ok. 100 specjalnych pługów leśnych oraz zastosowano poraz pierwszy pługi-spulchniacze nowego typu.

W br. przygotowano do zalesień wielkie ilości sadzonek oraz znaczne ilości nasion.

Największe zalesienia w tym roku zostaną przeprowadzone na terenie województw: wrocławskiego, zielonogórskiego, poznańskiego, kieleckiego, rzeszowskiego i warszawskiego.

Marusarz pokonany na Krokwi
na zakończenie międzynarodowych zawodów narciarskich o memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny

Otwarty konkurs skoków rozegrany w ub. niedzielę na dużej skoczni na Krokwi na zakończenie międzynarodowych zawodów narciarskich o memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny zgromadził ponad 15 tysięcy widzów. Serdecznie powitała publiczność przybyła na zawody radziecką wycieczkę budowniczych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Do konkursu zgłosiło się 53 zawodników. Szczególne zainteresowanie budził udział w konkursie 10 skoczków zagranicznych, a zwłaszcza świetnych zawodników czechosłowackich Remzy i Felixa, którzy przypuścili szturm na dotychczasową hegemonię na Krokwi zasłużonego mistrza sportu Stanisława Marusarza.

Emocjonujący pojedynek zakończył się porażką Marusarza, który różnicą 3 punktów musiał ustąpić pierwsze miejsce Remzie. Drugi przeciwnik Marusarza — Felix zajął trzecie miejsce.

W pojedynku tej trójki prowadził przez cały czas Remza.

Drugą grupę stanowili: Kula, Kowalski, Węgrzynkiewicz i Krzeptowski, którzy toczyli walkę ze świetnym skoczkiem niemieckim Lesserem i Czechem Nusserem. Grupy tej trzymał się również skoczek węgierski Nezo.

Tlass (NRD) zaprzepaścił szansę na lepszą lokatę robiąc „podpórkę" przy pierwszym skoku. Wycofał się z konkursu po upadku w pierwszym skoku Czechosłowak Melih. Z tego samego powodu wycofała się trójka dobrych skoczków polskich: Antoni Wieczorek, Hoły i Sieczka, a po drugiej serii skoków Niemiec Weinel.

Wyniki techniczne:

1) Remza (CSR) skoki — 77,5, 77, 79, nota — 329,

2) Marusarz (CWKS) skoki — 76, 76,5, 80, nota — 326,

3) Felix (CSR) skoki — 75, 71,5, 72, nota — 314,5,

4) Kula (CWKS) skoki — 70,5, 71, 69,5 nota — 308,

5) Kowalski (Gwardia) skoki 68,5, 75,5, 73,5, nota — 303,5,

6) Węgrzynkiewicz (Spójnia), skoki — 68, 68, 71, nota — 300,

7) Lesser (NRD) skoki 68, 67,5, 69, nota — 288,5,

8) Nezo (Węgry) skoki — 67, 74, 72,5, nota — 288,5,

9) Krzeptowski Józef (CWKS) skoki — 65,5, 64,5, 66, nota — 287,

10) Nusser (CSR) skoki — 69, 69,5, 69,5, nota — 284,5.

FINAŁY MISTRZOSTW POLSKI W KOSZYKÓWCE KOBIET

W dalszym ciągu rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet uzyskano następujące wyniki:

W Warszawie spotkanie stołecznych drużyn Spójni i Kolejarza zakończyło się zwycięstwem Spójni 68:43 (41:17).

W Krakowie miejscowa Gwardia pokonała AZS (Warszawa) 47:40 (19:18).

PÓŁFINAŁY KOSZYKARZY O PUCHAR MIAST

W ub. niedziele rozpoczęły się półfinałowe rozgrywki o Puchar Miast w koszykówce męskiej. Pierwsze spotkania zakończyły się następującymi wynikami: Poznań — Bydgoszcz 64:51 (33:23), Lublin — Stalinogród 44:37 (17:21), Łódź — Kraków 40:31, Warszawa — Wrocław 44:45.

ZAKOŃCZENIE SEZONU NA TORKACIE

W ub. niedzielę odbyło się na sztucznym lodowisku w Stalinogrodzie oficjalne zakończenie tegorocznego sezonu sportów zimowych. Był on niesłychanie bogaty w imprezy. Ogółem odbyło się w tym czasie na Torkacie 130 spotkań hokejowych oraz 14 imprez łyżwiarskich, które oglądało około 360 tys. widzów.

Hadasik — kolarskim mistrzem Polski
w wyścigu na przełaj

W Warszawie rozegrano kolarskie przełajowe mistrzostwa Polski.

Na starcie stanęło 113 zawodników, którzy zajęli czołowe miejsca w eliminacjach wojewódzkich. Wyścig ukończyło 102 zawodników.

Na trasie długości 22,5 km zwyciężył Hadasik (Unia) — 50,20 min. przed Zdunkiem (Start) — 50,24, Bekiem (Włókniarz) — 52 min., Waliszewskim (CWKS) — 52 min. i Kapiakiem (CWKS) — 52,06.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI W PING-PONGU

W spotkaniach o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym uzyskano w ub. niedzielę następujące wyniki: Spójnia Łódź — Kolejarz Warszawa 6:4, Stal Mielec — Budowlani Opole 9:1, Ogniwo Kraków — Górnik Świętochłowice 8:2, Ogniwo Wrocław — Stal Tarnów 7:3.

IV etap marszu patrolowego
„Ostatnim szlakiem „Bohatera Rewolucjonisty"

IV etap marszu patrolowego — „Ostatnim szlakiem Bohatera — Rewolucjonisty gen. Świerczewskiego" prowadził z Sanoka do Leska i wynosił 16 km.

Podobnie jak i na poprzednich etapach zaciętą walkę o pierwsze miejsce stoczyły patrole LZS, Gwardia i AZS-AWF. Z tego szlachetnego pojedynku zwycięsko wyszedł patrol LZS I wyprzedzając AZS-AWF i Gwardię I.

Wyniki IV etapu:

1) LZS I — 1:22,22, 2) AZS-AWF — 1:26,15, 3) Gwardia I — 1:28,38, 4) Gwardia III — 1:30,18, 5) AZS — 1:31,07.

Po czterech etapach prowadzi LZS I — 12:53,37, 2) AZS-AWF — 13:11,05, 3) Gwardia III — 13:21,27, 4) Gwardia I 13:40,54, 5) LZS III — 13:58,03.

TRAMWAJE BYDGOSKIE OD STRONY »KUCHNI«

czyli o ofiarnym, pełnym poświęcenia wysiłku pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych

W małym trójkącie ulic: Zygmunta Augusta, Langiewicza i Unii Lubelskiej mieszczą się warsztaty remontowe, zajezdnia i biura bydgoskich Miejskich Zakładów Komunikacyjnych.

Na tylnym dziedzińcu Zakładów zwraca naszą uwagę sterta starych spróchniałych desek, długich ławek i ram okiennych. Okazuje się, że jest to po prostu pudło wozu nr 35, które po zdjęciu tzw. „sukienki" czyli oblachowania, podczas generalnego remontu — rozpadło się w proszek.

— Nic dziwnego — wyjaśnia inż. Kowalewski — jest to jeden z najstarszych tramwajów na świecie, który pierwotnie kursował na ulicach Hamburga, potem Poznania i skończył swój żywot w Bydgoszczy.

Ale niezupełnie to się zgadza, bo podwozie wozu nr 35 jeszcze nie poszło na złom. Na nim postawione zostanie nowe pudło i już niedługo na ulicach miasta ukaże się nowy, silny, jednokierunkowy tramwaj...

Bo trzeba wiedzieć, że bydgoskie MZK są jedynym tego rodzaju przedsiębiorstwem, które produkuje również nowe tramwaje. Bydgoszczanie zapewne pamiętają o pięciu tramwajach, które wypuściły MZK w ubiegłych latach, i o jednym, który opuścił zajezdnię przed kilku miesiącami.

To że tak jest, nie zawdzięczamy jakimś szczególnym warunkom technicznym, czy lokalowym MZK, bo tych one nie mają. Zawdzięczamy to natomiast pełnej poświęcenia, ofiarnej pracy całego zespołu pracowniczego.

Wejdźmy do nawijalni silników. W małym ciasnym pomieszczeniu, kilku pracowników zajętych jest nawijaniem silników. Wyróżnia się przede wszystkim 73-letni Kazimierz Piotrowicz, pracujący tu od 30 lat, specjalista od nastawników i wyłączników. Na nasze pytanie odpowiada prosto i szczerze:

— Bardzo tu ciasno, człowiek ledwo może się obrócić, ale pracę moją lubię i mimo mojego wieku będę tak długo pracował, jak mi siły na to wystarczą.

Idziemy dalej. Widzimy wiertarki własnej produkcji załogi MZK, oglądamy stare silniki bezwładnie leżące na ziemi i pamiętające czasy przysłowiowego króla Ćwieczka, spostrzegamy na ścianach kredą malowane rysunki pantografów, do których produkcji przystąpią MZK po otrzymaniu odpowiedniej ilości rur.

W pomieszczeniu obok stolarni stoi na kozłach nowe drewniane pudło tramwajowe. Laikowi mogłoby się wydawać, że pracuje tu duży zespół, gdyż pracy przy tym jest nie mało i nie jest łatwa. W istocie jednak brygadier Kazimierz Białczyk ma tylko czterech pomocników: Jana Pokorę, Bogdana Walewskiego, Czesława Szczepaniaka. Ten zespół jest zupełnie wystarczający, gdyż posiada on zapał i entuzjazm conajmniej ośmiu ludzi.

Robotnicy zwierzają się nam ze swojej bolączki. Bydgoszcz posiada najstarsze tramwaje i przy tym nigdy nie były one poddawane obowiązującym po 75 tys. km generalnym remontom. —

— Generalny remont polega na naprawie wszystkich części elektrycznych — szczotek, izolacji, przewodów, podwozia, odświeżeniu wnętrza i zewnętrznej pokrywy pudła. Takiemu remontowi chcieliśmy poddać m. in. wóz nr 35, ale po zdjęciu oblachowania — cała konstrukcja drewniana rozpadła się. Musieliśmy więc zrobić inną, zamiast więc remontu zbudowaliśmy nowy wóz. Oczywiście praca trwała znacznie dłużej, ale liczy się to jako generalny remont.

Kierujemy więc pod odpowiedni resort Ministerstwa Gospodarki Komunalnej wniosek, aby — uwzględniając specyficzne warunki przestarzałego taboru komunikacyjnego bydgoskich MZK — ustalono właściwe kryteria oceny dla załogi remontowni bydgoskiej.

Warunki w jakich pracuje załoga nie zniechęcają jej do pracy — wprost przeciwnie: dopingują do zwiększenia wydajności. Że nie są to słowa bez pokrycia niech świadczy ofiarność tych najstarszych — jak 73-letniego Piotrowicza i tych najmłodszych — Bogdana Walewskiego i Bogdana Graduszewskiego. Niech świadczą o tym również pomysły racjonalizatorskie, które w ilości ok. 70 wprowadzono w ostatnich 15 miesiącach w MZK.

Wszystko to po to, byś Ty, Drogi Czytelniku, mógł szybciej dotrzeć do Twojego zakładu pracy, byś — mieszkając na peryferiach — miał dogodne połączenie ze śródmieściem. Dlatego nie irytuj się i nie oburzaj, gdy tramwaj nagle stanie i musisz podążać piechotą do celu.

Widzę Twoją niecierpliwość, więc uprzedzę pytanie odpowiedzią: — Na nowy tabor musisz jeszcze poczekać. Obecnie otrzymuje go Warszawa, Łódź, Wrocław, Stalinogród. Sam widzisz, że hierarchia potrzeb jest właściwa, że tamte miasta potrzebują je jeszcze pilniej. Toteż zaufaj całkowicie „lekarzom" naszych tramwajów i oceń właściwie ich pełną poświęcenia pracę.

HENRYK LAWINA

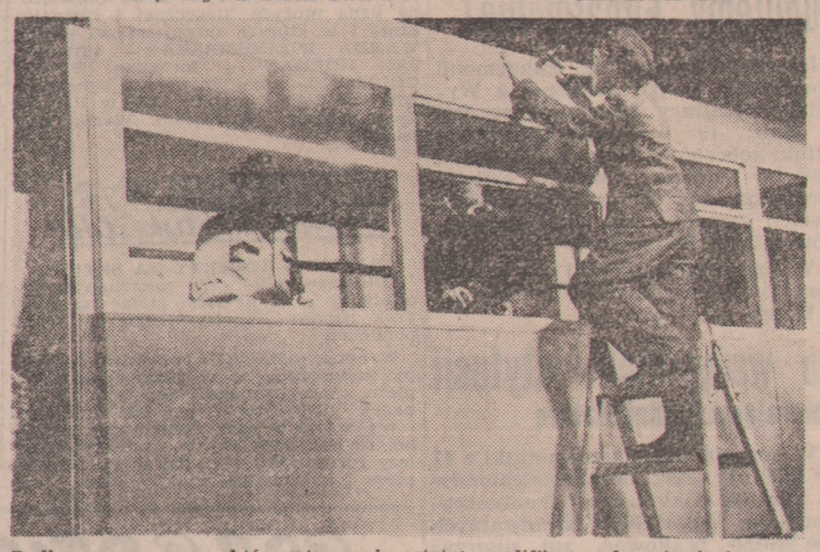

Pudło nowego wozu, które otrzymuje ostatni „szlif" przed ustawieniem na podwoziu. (Foto - IKP.)

Podwójne zwycięstwo

W świetlicy Bydgoskiej Fabryki Mebli odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru przechodniego Zw. Branżowemu Spółdz. Usługowych w Bydgoszczy oraz zrzeszonej w tym związku spółdzielni „Pogoń", za zwycięstwa odniesione we współzawodnictwie w ub. roku. Na sali radosny nastrój. Szczególnie cieszą się w tym dniu pracownicy Spółdz. „Pogoń". Dzień ten jest dla nich podwójnym świętem, gdyż nie tylko oni zwyciężyli w szlachetnym współzawodnictwie, lecz także Związek Branżowy, który zrzesza ich spółdzielnię.

Zdobycie sztandaru przechodniego przez Związek Branżowy nie było łatwe. Trzeba było pokonać szereg trudności. Pokonano je i zrealizowano zadania wytyczone. Realizacja ich przez ludzi rozumiejących znaczenie i wagę ciążących na nich obowiązków — stała się źródłem ich osiągnięć. Związek Branżowy i podległe mu spółdzielnie poszczycić się mogą pięknymi wynikami w pracy. Na szczególne uznanie zasługuje zdobywca sztandaru przechodniego Spółdzielnia Pracy „Pogoń". Pracuje ona w specyficznych warunkach, gdyż zadaniem jej jest ochrona mienia, zrzesza w swych szeregach starców i emerytów. A jednak właśnie ona zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyspółdzielnianym w kraju. Stało się dlatego, że Spółdzielnia Pracy „Pogoń" posiadała sprężyste kierownictwo i że współzawodnictwo w tej spółdzielni było wielokierunkowe. I tak np. poza współzawodnictwem w ochronie mienia, pracownicy spółdzielni brali udział w akcjach społecznych i współzawodniczyli w zbieraniu odpadków użytkowych, w pracy kulturalno-oświatowej, wyróżniali się dużą frekwencją na lekcjach Wszechnicy Radiowej itd.

Związek Branżowy zdobył sztandar przechodni dzięki pracy takich spółdzielń jak „Higiena" w Bydgoszczy, „Fryzjerzy" w Chełmnie, lub Spółdzielnia Dentystów w Bydgoszczy. Ta ostatnia poszczycić się może szczególnie pięknymi wynikami, gdyż powstała ona dopiero w IV kwartale ub. roku i już po miesięcznej pracy uzyskała zaszczytne miano wzorcowej spółdzielni tego rodzaju w Polsce.

Następuje uroczysty moment. Delegacja Związku Branżowego ze Stalinogrodu wręcza sztandar przechodni delegacji Związku Branżowego w Bydgoszczy. Równocześnie delegacja Spółdzielni Pracy „Pogoń" odbiera z rąk prezesa ZSPiZ ob. Niemca sztandar przechodni.

Następują zobowiązania. Pracownicy Spółdzielni „Pogoń" postanowili wzmóc czujność nad powierzonymi im obiektami, podnieść na jeszcze wyższy poziom pracę kulturalno-oświatową i szerzej włączyć się do akcji społecznej zbiórki złomu, makulatury i innych.

W części artystycznej wystąpiły zespoły taneczne i śpiewacze Związku Branżowego. (u)

O sukcesach, kwiatach i cieniach

w pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego

Gdy w 1952 roku wprowadzono w Miejskim Przedsiębiorstwie Ogrodniczym normy niektórzy robotnicy odnieśli się do nich z rezerwą. Byli i tacy, którzy twierdzili, że normy są „wywindowane", że nie są wykonalne. Jednak praktyka zaprzeczyła temu. Normy pozwoliły pracownikom przejść na pracę akordową; obecnie MPO posiada wielu takich przodowników, którzy nie tylko wykonują normy w 100 proc., ale osiągają 200 i 300 procent.

Obecny okres wiosenny jest okresem niezwykle intensywnej pracy całego zespołu MPO nie tylko w dziedzinie produkcyjnej, ale i na terenach zielonych. W cieplarniach rozwijają się piękne hortensje, cynerarie, calle, paprocie, prymulki, amarillis, trzykrotki itp., a w inspektach hodowane są nowalijki. Uwaga MPO skupia się poza tym na naszych skwerach, zieleńcach i parkach, gdzie robi się obecnie wiosenne porządki. Po przekopaniu i wyrównaniu terenów Parku Kochanowskiego, Kazimierza Wielkiego, skwerów przy Pl. Rewolucji Październikowej, Pl. Zjednoczenia, Al. Wojska Polskiego i zieleńców zostaną one wysadzone, jak corocznie, kwiatami. Dla tego celu przygotowano już 100 tysięcy dalii, pelargonii, aksamitek i innych. Poza tym wyhodowano ok. 500 sztuk różnego gatunku drzew i krzewów zdobniczych, które zostaną w najbliższym czasie wysadzone na Wzgórzu Wolności i na Ustroniu od strony cmentarza.

Są to niewątpliwie osiągnięcia MPO; ale obok tego przedsiębiorstwo boryka się z poważnymi trudnościami.

MPO w ostatnich latach rozwinęło się bardzo szeroko i posiada obecnie trzy zakłady produkcji kwiatów, jedną szkółkę, przeznaczoną na hodowlę krzewów, oraz jeden zakład warzywniczo-rolny z warsztatem i taborem. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że zatrudnia ono w chwili obecnej tylko 90 pracowników fizycznych to jest sprawą jasną, że nie może ono we właściwym czasie podołać wszystkim swoim zadaniom. Chodzi tu przede wszystkim o stałą, systematyczną troskę o zieleńce, parki i skwery, która z konieczności musi być niedostateczna, jeśli większość ludzi z tego zespołu zatrudniona jest w zakładach produkcyjnych MPO. Niedostatku ludzi nie wyrówna dyrekcja MPO we własnym zakresie i dlatego winien jej przyjść z pomocą Samodzielny Oddział Zatrudnienia, który by część ludzi — starszych i chętnych do tej pracy — skierował do MPO.

Poza tym MPO ma poważne trudności ze zbytem kwiatów, gdyż nie posiada do tej pory własnej kwiaciarni, a to z braku lokalu. Gdyby więc Prez. MRN przyszło Miejsk. Przeds. Ogrodniczemu z odpowiednią pomocą MPO zwiększyło by znacznie możliwość wykonania rocznego planu sprzedaży. (wan)

Z wizytą w Poradni Przeciwalkoholowej w Bydgoszczy

Ludzie przywróceni społeczeństwu

Zaraz na wstępie czekała nas mała niespodzianka. Przychodnia Przeciwalkoholowa w Bydgoszczy mieści się w gmachu przy ul. Floriana 10 na I piętrze. Na drzwiach wejściowych dwie tabliczki informacyjne z napisami: „Poradnia Przeciwalkoholowa" i „Poradnia Zdrowia Psychicznego". Obie przychodnie dysponują wspólnym gabinetem lekarskim i wspólną poczekalnią. Mieliśmy szczęście, gdyż przyszliśmy po południu, a o tej porze oba lokale znajdują się do dyspozycji Przychodni Przeciwalkoholowej, natomiast w godzinach przedpołudniowych, kiedy w gabinecie ordynuje lekarz-psycholog, poradnia dla alkoholików znajduje się w... poczekalni.

— Nie jest to szczęśliwe rozwiązanie — zwierza się kierownik Przychodni Przeciwalkoholowej dr Maksymilian Miedziszewski — gdyż przyjmowanie w poczekalni „hurtem" pacjentów i interesantów nie przynosi im większej korzyści. W takich warunkach są oni onieśmieleni i nie rozmawiają z lekarzem tak, jak by to czynili w cztery oczy... Dlatego staramy się wykorzystać te godziny na pogadanki na temat alkoholizmu i ogólne porady z tego zakresu.

Przez Poradnię od chwili jej założenia, tj. od 1948 r. przewinęło się przeszło 800 osób. Zespół pielęgniarski i lekarski pracuje z całym oddaniem. Aby jednak Poradnia Przeciwalkoholowa mogła przyjąć jeszcze więcej pacjentów, niezwykle pilną jest rzeczą przeniesienie jednej z tych dwóch poradni na inne miejsce.

...Gdy wchodzimy do poczekalni czeka tu na przyjęcie przez lekarza trzech stałych pacjentów. Oglądają na ścianach wykresy o działalności Poradni, o stanie spożycia alkoholu przed wojną, rozmawiają między sobą o dotychczasowych wynikach leczenia.

Tymczasem w gabinecie zabiegowym dr Miedziszewski rozmawia z ob. A. M., który przyszedł tutaj po raz pierwszy. Ale czy przyszedł dobrowolnie, przekonany o szkodzie, jaką wyrządza rodzinie, Państwu? Nie.

Do Przychodni przed paru dniami wpłynął list żony ob. A. M. następującej treści: „Zwracam się z całym zaufaniem w sprawie mojego męża, który od dłuższego czasu pije nie tylko wódkę i porter, ale wszelkie inne napoje zawierające alkohol. W domu tłucze naczynia, robi awantury. Niedawno pociął mi kilka sukienek, płaszcz zimowy i inne rzeczy. W sobotę zabrał mi wszystkie pieniądze. Nie mam za co mleka kupić dzieciom, ani chleba. Kochany doktorze, ratuj więc nas, gdyż dłużej nie wytrzymam".

Kierownik Poradni polecił przeprowadzić wywiad w domu ob. A. M. Ponieważ dane zawarte w liście pokrywały się ze stanem faktycznym — mąż jej został zawezwany przez organy porządku publicznego do stawienia się w Poradni.

— Leczenie takich jednostek jest bardzo trudne — wyjaśnia nam dr Miedziszewski — ze względu na psychiczne nastawienie pacjenta ignorowania zaleceń lekarza.

Do niedawna stosowanym lekarstwem były pastylki „Antol", które musiał pacjent połknąć w obecności lekarza. Długoletni, notoryczni pijacy znajdowali jednak na to lekarstwo... — lekarstwo. Wkładali mianowicie pastylkę pod język, a po wyjściu z Przychodni wypluwali. Obecnie wprowadzono to samo lekarstwo, ale w proszku, który w ustach momentalnie rozpuszcza się.

Wypadków upartego lekceważenia uwag lekarza jest jednak procentowo bardzo mało, większość chodzących i doprowadzanych do Przychodni alkoholików pragnie się wyleczyć, pomagając wydatnie swoją postawą w pracy lekarza. Przeglądamy kartotekę jednego z 30 pacjentów w ostatnim okresie zupełnie wyleczonych.

„Ob. Cz. W. Miejsce zatrudnienia — Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Bydgoszczy. Długoletni, notoryczny pijak. Niejednokrotnie nie przychodzi do pracy; wyniki pracy są bardzo słabe".

„Rada Zakładowa spowodowała, że ob. Cz. W. zaczął się leczyć. Codziennie towarzyszy mu do Poradni żona albo córka. Jest bardzo uparty. Lekceważy słowa lekarza".

„Od czasu zapisania się Cz. W. w Poradni minęło 16 miesięcy. Widać wyraźną poprawę. Pije stosunkowo rzadko i po pracy. W ostatnich tygodniach nie opuścił ani jednego dnia pracy. Wyrabia 110 proc. normy".

„Cz. W. należy do grona najlepszych pracowników Z. B. M. Przestał zupełnie pić. Dostatnio się ubiera. Niedawno kupił sobie motocykl".

Takich kartotek jest więcej. Niemal z każdym miesiącem ilość ich wzrasta.

— Leczenie jest bardzo długie i uciążliwe — mówi uśmiechnięty dr Miedziszewski — jakaż to jednak dla nas radość, gdy widzimy, że nasza praca przynosi tak dobre owoce.

Niemal codziennie wpływają do Poradni listy, w których żony byłych alkoholików dziękują za wyleczenie mężów. Od czasu do czasu również oni sami odwiedzają Poradnię, aby podzielić się z personelem lekarsko-pielęgniarskim swoją głęboką, dobrze zrozumianą radością z życia, które obecnie prowadzą. W ten sposób zwiększają się szeregi ludzi przywróconych prawdziwemu życiu.

LESZEK HEWAN.

Wiosenna akcja

zaprawiania ziarna siewnego

Nadszedł okres wiosennej akcji siewnej. Zadaniem rolników jest zwiększenie przeciętnej wydajności z jednego hektara. Jedną z głównych przyczyn powodujących zmniejszenie urodzajności naszych pól są choroby zbóż jak: śnieć cuchnąca i głownie, które rokrocznie wyrządzają olbrzymie szkody. Zwalczyć je możemy skutecznie przez odpowiednią zaprawę ziarna przed siewem. W tym celu zorganizowano w Gminnych Spółdzielniach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach sieć stałych albo ruchomych punktów zaprawiania ziarna siewnego.

Władze państwowe w zrozumieniu doniosłości sprawy, Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Uchwałą Prezydium Woj. Rady Narodowej w zakresie realizacji planu zaprawiania ziarna wprowadziły powszechny obowiązek zaprawy ziarna siewnego pszenicy i jęczmienia. Obowiązkiem tym objęte jest zarówno ziarno rozprowadzone przez Gminne Spółdzielnie, PGR-y jak i własny materiał siewny rolnika.

Przebieg przygotowań w ramach dotychczasowych kampanii siewnych wykazał cały szereg błędów i niedociągnięć, a mianowicie: niedostateczne uświadomienie rolników w zakresie konieczności zaprawiania ziarna siewnego zbóż, niedokładność wykonania samego zabiegu, oraz brak systematycznej opieki fachowej nad pracą uruchomionych punktów zaprawiania, z czego wynikły liczne wypadki słabej skuteczności zabiegów, użycia niewłaściwych dawek (należy brać 200—250 g suchej zaprawy na 100 kg ziarna siewnego) użycia innych środków (np. arsenianu wapnia) zamiast zapraw, brak w punktach zaprawianią wywieszek obowiązujących opłat, tablic z napisem „Punkt zaprawiania ziarna siewnego". Poza tym służba rolna Rad Narodowych niedostatecznie współpracowała z pracownikami GS-ów w zakresie przechowywania zapraw. Znajdowały się one często obok artykułów spożywczych, oraz przechowywano zaprawy w wilgotnych pomieszczeniach.

Zaprawianie ziarna powinno być głównym tematem narad produkcyjnych w organizacjach społecznych i młodzieżowych, a wszelkich informacji i instrukcji o zaprawianiu ziarna udzielają instruktorzy powiatowi i gminni stacji Ochrony Roślin, oraz personel PZGS i GS.

Za przykładem przodujących kobiet radzieckich budujmy socjalizm, walczmy o pokój!

KWIECIEŃ 1 ŚRODA

DZIŚ: *Hugona, Szczepana*

JUTRO *Franciszka*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-37, 33-41, 33-42.

Podnosimy stan sanitarny miasta

Od dziś rozpoczynamy porządki

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się akcja sanitarno - porządkowa. W pracy nad uporządkowaniem naszego miasta, wraz z komitetami blokowymi i radami zakładowymi poszczególnych zakładów pracy i instytucji, powołanymi do przeprowadzenia akcji, powinno wziąć udział całe społeczeństwo, tym bardziej, że Bydgoszcz do tej pory „cieszy się" opinią — choć przykro to stwierdzić — jednego z brudniejszych miast w kraju.

Aby przekonać się o słuszności tej opinii wystarczy przejść ulicami. Wystarczy też sięgnąć do kilku tylko listów, napływających do naszej Redakcji:

„Przy ul. Sułkowskiego 12 — pisze czytelnik K. Z. — wokół domu porozrzucane są sterty papierów i innych śmieci. Śmietnik składa się z dwóch blaszanych beczek, zasypanych popiołem i różnymi zepsutymi przedmiotami, których widocznie nie ma kto wywieźć."

„Sklep spożywczy PSS nr 54 przy ul. Gen. Stalina (róg ul. Krakowskiej) różni się od wszystkich innych — pisze jedna z mieszkanek tej okolicy — nie tylko tym, że jest mały i z ledwością może pomieścić klientów, ale jest także zawsze brudny, pełno tam stale różnych niepotrzebnych pustych skrzyń od ryb i jarzyn, stoją beczki i pudła. Kupujący niszczą i brudzą o nie swoją odzież."

Podobnych przykładów można by przytoczyć wiele, a przecież wystarczy trochę dobrej woli, aby utrzymać porządek. Nie podajemy tu adresów sklepów, domów, zakładów zbiorowego żywienia, instytucji, gdzie jest jeszcze brudno. Wiosenna akcja sanitarno - porządkowa stwarza doskonałą okazję, aby się poprawić.

W tym roku powinny być również należycie uporządkowane przedmieścia i osiedla, gdyż są one także zaniedbane.

Tegoroczna akcja sanitarno - porządkowa powinna radykalnie zmienić opinię „o brudnej Bydgoszczy". Aby to jednak mogło nastąpić, nie może być tak, jak dawniej, kiedy to akcję porządkową do połowy miesiąca czystości ograniczono jedynie do zebrań organizacyjnych i wydawania instrukcji. Nie można jej też ograniczać do kwietnia czy też maja, ale nad porządkiem trzeba będzie czuwać systematycznie przez cały rok.

Sądzimy, że specjalnie w tym celu powołane komisje, które czuwać będą nad stanem sanitarnym poszczególnych obiektów i całego miasta wykażą, w jakim stopniu społeczeństwo zdało egzamin w miesiącu czystości. (i).

Koncerty Feliksa Nowowiejskiego w Toruniu i Bydgoszczy

ARTOS urządza we wtorek 7 bm. w Toruniu i w środę 8 bm. w Bydgoszczy koncerty kompozytorskie utworów Feliksa Nowowiejskiego. Wykonawcami będą czołowi śpiewacy kraju, którzy ostatnio występowali z wielkim powodzeniem w Operze Moskiewskiej: Antonina Kawecka (sopran dramatyczny), Barbara Kostrzewska (sopran liryczno-koloraturowy), Aleksander Klonowski (tenor) oraz synowie kompozytora: Kazimierz Nowowiejski (fortepian solo i akompaniament) oraz Feliks M. Nowowiejski (prelekcja i słowo wiążące). Koncert jest powtórzeniem imprezy zorganizowanej w Warszawie z okazji 75 rocznicy urodzin autora „Legendy Bałtyku".

Dziś dyskusja na temat: Budujemy Filharmonię!

Dyrekcja Państwowej Filharmonii Pomorskiej, w porozumieniu z Wydziałem Kultury WRN urządza dziś o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki zebranie dyskusyjne na temat budowy nowego gmachu Filharmonii, na które zaprasza wszystkich swoich sympatyków, jak i miłośników miasta Bydgoszczy.

W części artystycznej — występ zespołów kameralnych Filharmonii.

Wstęp bezpłatny.

IV sesja MRN

Jutro odbędzie się IV sesja MRN. Posiedzenie odbędzie się w Ratuszu o godz. 17.

Na porządek obrad złoży się m. in. sprawa przygotowania do akcji sanitarno-porządkowej i zbiórki odpadków użytkowych.

Do wszystkich instytucji zbierających makulaturę

W uzupełnieniu naszej notatki z 47 nr IKP pt.: „Apel do przedsiębiorstw w sprawie makulatury" komunikujemy, że materiałów archiwalnych nie wolno brakować, ani niszczyć bez zezwolenia właściwej władzy archiwalnej. Wszystkie więc akta, których okres przechowania upłynął zgodnie z obowiązującymi przepisami winny być wybrakowane, spisy ich przesłane do aprobaty Wojewódzkiemu Archiwum Państwowemu (Dworcowa 65) i dopiero po uzyskaniu zezwolenia od Archiwum przekazane do Centrali Odpadków Użytkowych (1141)

Odpowiedzi REDAKCJI

Niewyspany czytelnik — Bydgoszcz. Co do wieczorów — ma Pan rację, co do okresu wzmożonego ruchu — nie, bo przecież w Bydgoszczy istnieje ruch bezdźwiękowy. W sumie — moglibyśmy podjąć interwencję o ściszenie w godzinach wieczornych, gdybyśmy znali Pańskie nazwisko i adres. Ale jako anonim — list Pański może trafić tylko w jedno miejsce: do kosza. Za pozdrowienia dziękujemy. (1127).

D. Sz. — Długa. Najlepiej przekazać księgarni - antykwariatowi przy Al. 1 Maja do sprzedaży, albo oddać instytucjom, którym się mogą książki przydać (Polskie Towarzystwo Lekarskie itp.). (1128).

Pracownicy BFM — Bydgoszcz. Pająka przesłaliśmy zainteresowanej instytucji. Wierzymy, że zainteresowani pracownicy nie tylko się jak on zarumienią, ale odpowiedzą nam co uczynili, by się nie rumienić na przyszłość. (1130).

Gra Jerzy Stefan

Na piątkowym koncercie symfonicznym usłyszymy po raz pierwszy w Bydgoszczy IV Symfonię Brahmsa, trzeci ze słynnych koncertów brandenburskich J. S. Bacha oraz melodyjny, niezwykle efektowny koncert skrzypcowy g-moll Brucha. Solistą koncertu będzie JERZY STEFAN, dyrygentem zaś ROMAN MACKIEWICZ.

Koncert ten rozpocznie cykl koncertów kwietniowych PFP, które poświęcone będą muzyce klasycznej i romantycznej i w których udział wezmą soliści: WANDA WIŁKOMIRSKA — skrzypce, JAN HOFMAN — fortepian, EDWIN GOLLNIK — róg. Pierwszy z koncertów odbędzie 3 bm. o godz. 19.30 w Państw. Teatrze Ziemi Pomorskiej. Ważny abonament A.

ODDŹWIĘKI naszych artykułów

PAPIER I KOPERTY NA SZTUKI

„Dlaczego tylko dla zakochanych" — pisaliśmy w 36 nr IKP, mając na myśli brak papieru kancelaryjnego do korespondencji.

W odpowiedzi MHD stwierdza, że sklepy zaopatrzone są w pewien zapas papieru kancelaryjnego i kopert, a na wypadek gdyby zapas ten się wyczerpał i nie został w czas uzupełniony, ustalono, że posiadane kasety papeteryjne należy rozdwajać i sprzedawać arkusze papieru i koperty na sztuki. (740).

NA FALI DNIA

Dwa czy jeden tor

Dużo kłopotu sprawiała władzom miejskim niedogodna komunikacja tramwajowa i zła przepustowość pojazdów samochodowych na ulicy Dworcowej, na najwęższym jej odcinku od ul. Sienkiewicza do wylotu Al. 1 Maja. Żeby problem ten rozwiązać, postanowiono przesunąć tor tramwajowy ze środka jezdni na prawą stronę (idąc od dworca). Położono więc blisko chodnika nowy tor, a równocześnie myśli się obecnie o usunięciu ze środka jezdni starego toru.

Nie wydaje się nam, żeby tego rodzaju zabieg rozwiązywał problem dobrej przepustowości pojazdów mechanicznych na ul. Dworcowej. Uważamy, że jest to tylko półśrodek, gdyż samochody przejeżdżające na tym odcinku w dalszym ciągu jak nie mogły — tak nie mogą się mijać, gdy na trasie znajduje się tramwaj. Jesteśmy zdania, że należy pozostawić na ul. Dworcowej komunikację tramwajową — dwutorową, gdyż znakomicie pozwala ona uniknąć zatorów na ulicy. Poza tym ma ona jeszcze tę zaletę, że nie powoduje tyle straty czasu, co czekanie na tramwaj z przeciwległej strony na mijankach.

Należy przy tym pomiętać jeszcze o jednym — uruchomienie nowej linii tramwajowej, prowadzącej z dworca — a więc przez ul. Dworcową — na ul. Wł. Bełzy jest kwestią zaledwie kilku tygodni. Trudno sobie wyobrazić, żeby tak obciążona linia tramwajowa spełniła wobec dziesiątek tysięcy ludzi, korzystających z usług tramwajowych, najważniejszy postulat — postulat dogodnej, szybkiej komunikacji.

W imieniu więc wszystkich zainteresowanych apelujemy o utrzymanie na ul. Dworcowej komunikacji dwutorowej. (wan)

RZECZY ZNALEZIONE

Pęk kluczy i I butelka pozostawione w taksówce nr 47. Odebrać w dziale Ogłoszeń IKP Stalina 2 (Pod Arkadami).

To i owo z Bydgoszczy

Trochę uwagi!

— Ach, moje pończochy! — Niech pani uważa! — Psiakość, mój płaszcz!

Takie czasem i inne zdania wypowiadają pasażerowie w tramwajach. Dzieje się to wtedy, gdy do wnętrza wozu tramwajowego, bardzo często zatłoczonego, wchodzą nasze gosposie, powracające do domu z koszykami (nieraz pokaźnych rozmiarów), po dokonaniu zakupów w sklepach. Koszyczki z wikliny, czasem i druciane, nie zawsze w dobrym stanie strzępią odzież pasażerów i niszczą ją.

Trochę ostrożności i uwagi nasze kochane gosposie! Trzeba pamiętać i zawsze mieć na uwadze nie tylko dobro swoje — szanujmy również cudzą własność. (zb)

KOMUNIKATY

UWAGA „ARION". W środę 1 kwietnia o godz. 19 w Pom. Domu Sztuki odbędzie się zebranie Filharmonii Pomorskiej w którym chór bierze gremialny udział.

SPORT

ZWYCIĘZCY BIEGÓW NA PRZEŁAJ W WOJ. BYDGOSKIM

W Inowrocławiu z udziałem 94 zawodniczek i zawodników odbyły się biegi na przełaj woj. bydgoskiego.

W biegu na 500 m juniorek zwyciężyła Sadowska (Spójnia Grudziądz) — 1:29,4. **W biegu na 1200 m juniorów** pierwsze miejsce zajął Jochmen (Kolejarz Toruń) — 3:09,4. **W biegu na 800 m kobiet** zwyciężyła Bujakiewicz (Włókniarz Bydgoszcz) — 2:46,8.

Seniorzy startowali na dwóch dystansach. **W biegu na 2000 m** zwyciężył zdecydowanie Graj (OWKS Bydg.) w czasie 5:38,8 min., przed Żbikowskim (Kolejarz Toruń) — 5:42,2.

W biegu na 6000 m zwyciężył Smierzchalski (OWKS Bydg.) w czasie 20:21,0 przed Dzwonkowskim (Spójnia Włocławek) — 20:22,8 min.

NOWI MISTRZOWIE POMORZA W ZAPASACH

W ub. niedzielę odbyły się mistrzostwa Pomorza w zapasach. Dla zwiększenia popularyzacji sportu zapaśniczego przeprowadzono je równocześnie w Toruniu i Nakle. W każdym z miast rozegrano walki w kilku kategoriach. Na starcie stanęło ogółem 92 zawodników, przy czym największą niespodziankę sprawił Kulik z Gwardii Nakło zdobywając tytuł mistrzowski w wadze lekkiej. Rewelacją był również Łoboda III w wadze piórkowej, który tylko przez przypadek nie został przepasany szarfą mistrzowską.

A oto wyniki walk finałowych:

W wadze muszej: Witt (Stal Bydg.) pokonał Cerajewskiego (Gw. Nakło), **w koguciej** Kitowski (Stal Bydg.) zwyciężył Lorenca (Budowl. Tor.), **w piórkowej** Motyliński (Kol. Tor.) pokonał Łobodę III (Sp. Chełmno), **w lekiej** Kulik (Gwardia Nakło) wygrał z Świderskim (Stal Bydg.), **w półśredniej** Jędraszyk (Gw. Nakło) zwyciężył Sehafera (Stal Bydg.), **w średniej** Łoboda I (Gw. Bydg.) pokonał Pateckiego (Stal Bydg.), **w półciężkiej** Mosiewicz (Kol. Tor.) zwyciężył niespodziewanie Oleksińskiego (Sp. Chełmno), a **w wadze ciężkiej** Wieczorek (Stal Bydg.) wygrał nieoczekiwanie z Idzikowskim.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Stal 19 pkt. przed Gwardią 14 pkt. i Kolejarzem 7 pkt.

MISTRZOSTWA JUNIORÓW W BYDGOSZCZY W TENISIE STOŁOWYM

Tegoroczne mistrzostwa m. Bydgoszczy juniorów w tenisie stołowym zgromadziły w ub. niedzielę na starcie ogółem 76 zawodniczek i zawodników. Tytuł mistrza juniorów (w kat. od lat 16—18) zdobył Bielicki (Ogniwo) przed Myszkorowskim (Budowlani). Wśród młodzików do lat 16 triumfował Krosz przed Borowskim i Małeckim (wszyscy z Ogniwa Bydgoszcz).

Tytuł mistrzowski w grupie dziewcząt zdobyła Kwasek (Włókniarz) przed Rakowską (TPD).

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻURY

Dyzur nocny w godz od 21 do 8:

Apteka Społeczna nr 101 ul. Armii Czerwonej 14, tel. 16-51.

Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka nr 37, tel. 34-31.

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: Pokaz sztuki ludowej. Prace Stanisława Borysowskiego. W dni powszednie od godz. 10 do 13 oraz od 16 do 18 (w dni poświąteczne nieczynny), w niedziele i święta bez przerwy od godz. 10 do 16.

Muzeum im. Wyczółkowskiego: „Realizm mieszczański w malarstwie polskim XIX wieku".

Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16, w środy od 12 do 19, w niedziele od 10 do 14). W dni poświąteczne nieczynne.

Biblioteka Miejska — otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. **Wypożyczalnia główna** od godz. 13 do 19 (w środy od 11 do 15).

Czytelnia naukowa — od godz 10 do 20

Biblioteka lekarska — od godz. 13 do 19 (w poniedziałki, środy i piątki środy od 11 do 15)

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Środa: Ruchome piaski (godz. 19).

Czwartek: Ruchome piaski (godz. 19).

LUDMIŁA LEGUT jako Jadwiga Lisiecka w „Ruchomych piaskach"

KINA

Pomorzanin: O szóstej wieczorem po wojnie (15.30, 18, 20.30).

Polonia: Dolina śmierci (17 i 19).

Orzeł: Fanfan Tulipan (17i 19).

Wolność: Mały partyzant (16, 18 20).

Gryf: Bez adresu (14.30 16.45 i 19).

Bałtyk: Jednodniowi milionerzy (17 i 19).

Mir: Taras Szewczenko (19).

Rozmaitości: Program składany (16—23).

RADIO

PROGRAM LOKALNY
Środa, 1 kwietnia

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16:30 Muzyka rozrywkowa, 17.40 Słowackie pieśni ludowe, 17.50 „Młode kadry literackie Pomorza" — opowiadanie Zdz. Wróbla pt. „Przygoda w Kurozwękach", 18.10 „Z bliska i z daleka".

Dyrekcja MHM w Bydgoszczy
komunikuje odbiorcom że
ukazały się w handlu nowe artykuły rybne
a to:

parówki rybne	w cenie	20,— zł za 1 kg.
bydgoska rybna		19,— zł za 1 kg.
pasztecik w dużym wyborze		1,35 zł za 1 szt.

(75k)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STARSZEGO KSIĘGOWEGO (Ą) ze znajomością RPK zaangażuje z dniem 1 kwietnia 1953 r. Bydgoskie Zakłady Wyrobów Rymarskich, Bydgoszcz, ul. Dolina 35. Zgłoszenia osobiste z życiorysem w dziale u gł. księgowego. (71k

ZGUBY

ZGUBIONO leg. służbowa nr 164 na nazwisko Bronisław Nowicki.

ZGUBIONO książeczkę PKO na nazwisko Tadeusz Szulc i kartę meldunkową z pokwitowaniem znalazcę proszę o zwrot na nazwisko Łucja Szulc Inowrocław, Sienkiewicza nr 2. (13493

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F 13759 na nazwisko Jan Szkoda — Cieleszyn, gmina Pruszcz Pomorski (79k

ZGUBIONO płaszcz męski na drodze ul. Średnia — Dzierżyńskiego — do Szymborza — Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. Kubecki, — Szymborze, Ogrodowa 6. (13494

DOM HANDLOWY
„DELIKATESY"
w Toruniu przy ul. Stalingradzkiej 37 powiadamia swych konsumentów, że nadszedł transport
CYTRYN
które można już nabywać. (77k

POKOJU POSZUKUJĄ

PRACUJĄCY student — Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej poszukuje pokoju. Roman Magier, Stalina 17 — ZBW. (229

Mgr FARMACJI samotny poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty IKP — Bydgoszcz „226" (226

ZAMIANY

3 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami w śródmieściu Bydgoszczy zamienię na 2 z kuchnią w Warszawie lub okolicy. Oferty IKP Bydgoszcz „235". (235

SPRZEDAŻ

SUKNO czarne sprzedam. Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 31-2. (245

SYPIALNIĘ czeczotowa sprzedam. Poznańska 21 w podwórzu, lewo, stolarnia. (242

RADIO 5 lampowe „Siemens" w dobrym stanie sprzedam. Toruń, Łazienna 7 m. 2. (78k

TAPCZAN nowy otwierany sprzedam. Bydgoszcz, Jasna 23-7. (240

PIANINA, fortepianu — sprzedaje — kupuje Cichon, Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (246

DOM jednorodzinny — sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz (247

WÓZ kastowy ogumowany na 20×750 i odkurzacz (Lux) sprzedam, ul. Sowińskiego 8. (243

SAMOCHÓD 1½ ton po remoncie, sprzedam lub zamienię na 500—750 kg. Kilglich, Chrobrego 8-3a (238

ROWER damski nowy — sprzedam. Bydgoszcz, ul. Piotra Skargi 5 5. 256

WÓZEK sportówkę sprzedam. Bydgoszcz Śniadeckich 59-10. (27

KLATKI dla kanarków — sprzedam. Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 2 m. 12. (224

MOTOCYKL marki „Zündapp" 200 BMW 200 — sprzedam. Żwirki i Wigury 18-1. (230

WÓZEK głęboki koszykowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Rycerska nr 16-5. (231

MOTOCYKL „Zündapp" 250 ccm sprzedam. Bydgoszcz, Ks. Skorupki 28-2 (od godz. 16). (232

RADIO „Orion" sprzedam St. Czarnieckiego 8-3 (do gladać od godz. 17). (234

SYPIALNIĘ sprzedam. — Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 3 (stolarnia). (252

KREDENS, kanapę, poduszki, płaszcz męski, — kostium sprzedam, Bydgoszcz, Zduny 1-9 (parter) (253

MASZYNKĘ uniwersalna do podnoszenia oczek — sprzedam. Inowrocław, ul. Wałowa 27-4. (13495

WITRYNĘ nowa sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 24-8 (25

WÓZEK głęboki koszykowy — sprzedam. Bydgoszcz, ul. Śląska 27-7. (80k

WÓZEK sportówkę, łóżeczko metalowe, biurko zwykłe, skrzypce sprzedam. Piekna 20-4. (250

POSADY WOLNE

POMOC domowa względnie gosposia potrzebna. — Bydgoszcz, 24 Stycznia 22 m. 9. (237

RODZINA z 3 osobami do prac na gospodarstwie rolnym potrzebna od zaraz. Wynagrodzenie wg umowy. Wł. Niemczyk — Piaseczno, pow. Sępólno (225

REPASACZKA potrzebna zaraz. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (228

KOMINIARZA z dłuższą praktyką przyjmie. Warunki dobre. — Stanisław Fedorczuk, Karlino, pow. Kołobrzeg (65k

POKOJE WOLNE

UCZENNICĘ szkolna na wspólny pokój przyjmie. Adres wskaże IKP Inowrocław. (13493

ROŻNE

IGŁY automatyczne reczne „Alpa" podnoszenia oczek naucze Nakielska nr 30 (w podwórzu). (244

SAMOTNA zaopiekuje się gospodarstwem domowym w zamian za pokoik — Oferty IKP Bydgoszcz „233". (233

KUPNO

KINO-projektor waskofilmowy filmy kupie Oferty IKP Bydgoszcz „249" (249

GOSPODARSTWO mniejsze kupie lub wydzierżawie. — Oferty IKP Bydgoszcz „248". (248

RADIO

WARSZAWA II
Środa, 1 kwietnia

7.55 Wiadomości poranne. 11.45 „Głos mają kobiety", 12.04 Dziennik południowy, 12.15 „Na swoją nutę", 12.45 Audycja dla wsi 13.00 „Wieś tańczy i śpiewa", 13.15 Muzyka rozrywkowa. 13.30 Koncert solistów. 14.05 Informacje. 14.10 Audycja dla klas III i IV. 14.30 Koncert orkiestry rozgłośni wrocławskiej PR pod dyr. T. Seredyńskiego. 15.09 Komunikat o stanie wód. 15.10 „Sześciokilometrowy burak". 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs 1. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Muzyka ludowa. 18.30 Pogadanka sportowa. 18.40 Utwory Bacha i jego synów. 19.00 Kronika kulturalna. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Blokada" — 10 odcinek powieści Wiery Kotlińskiej. 20.20 Koncert krakowskiej orkiestry PR pod dyr. Stanisława Hasa. 20.58 Stan pogody 21.26 Wiadomości sport., 21.32 „Słowniczek muzyczny" 22.00 Wszechnica Radiowa kurs 2. 22.20 Muzyka operowa 23.10 Muzyka symfoniczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Papier biały gazet rot. mat. kl. VII. 50 g 126 cm.
E-4-10592

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140

REDAGUJE KOLEGIUM — WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA" WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42. DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1.50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.50, za tekstem 4.50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedzielę i święta 50% drożej